NIE MA ZGODY NA HiT

Starosta Krzysztof Habura ostro o podręczniku od ministra edukacji

strona 3

Życie Pabianic

rok XXVI, nr 1300
ISSN 1733-6643

23 sierpnia 2022 r. numer 34

3,40 zł w tym 5% VAT

http://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

DRAMAT NA KĄPIELISKU

Tonęła 10-latka. Gdzie byli rodzice i ratownicy?

strona 9

reklama

EUROCOLOR
OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY
ROLETY MATERIAŁOWE
ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 519 773 046
42 215 13 13
Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

NAJTAŃSZA TAKSÓWKA W MIEŚCIE
Zamów i przekonaj się!
EPA TAXI OSOBOWE • DOSTAWCZE
797 213 213
Pierwsze taxi elektryczne w mieście!

eprasa.pl dd7adb56c9

ZDJĘCIE TYGODNIA

Ulica „Grota” Roweckiego: most w połowie zrobiony

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
23 sierpnia	24 sierpnia	25 sierpnia	26 sierpnia	27 sierpnia	28 sierpnia	29 sierpnia
Filipa Wiktora	Bartłomieja Jerzego	Luizy Ludwika	Marii Konstantego	Moniki Józefa	Augustyna Aleksego	Jana Sabiny

MOTTO TYGODNIA:

„Zawsze zastanawiałem się, dlaczego ptaki zostają w tym samym miejscu, skoro mogą latać po całym świecie. Potem zadałem to samo pytanie sobie”

Harun Yahya

Remont tramwajowy trwa

Położyli i skuli beton na Zamkowej. „Prząśniczki” stoją na torfowisku.

12 sierpnia od rana na torowisku tramwajowym przy ulicy Zamkowej pracował ciężki sprzęt. Nie chodziło jednak o budowanie, a rozbijanie tego, co już powstało. Robotnicy rozkuwali beton wylany pod torowisko. Dlaczego?

– Kontrola jakości wykazała, że nie osiągnął on wymaganych parametrów jakości – informuje **Rafał Sąciński** z PROGREG InfraCity Sp. z o.o., która jest głównym wykonawcą modernizacji torowiska.

Jak informuje Sąciński, co jakiś czas sprawdzana jest jakość betonu pod torowiskiem. Wycina się wtedy 15–centymetrowe kostki, które w laboratorium poddawane są działaniu zbliżonych do naturalnych warunków atmosferycznych i naciskom podobnym do wagi przejeżdżającego tramwaju. Takie „ćwiczenia” kostka betonu ma przez 28 dni. Potem się ją sprawdza i ćwiczy przez kolejne 28 dni.

W przypadku betonowej kostki z Zamkowej, już po pierwszej próbie widać było, że nie trzyma normy. Zdecydowano więc o skuciu powierzchni około 420 metrów kwadratowych (od Kilińskiego w stronę Piłsudskiego) i położenia nowej warstwy betonu.

– Robi to wykonawca na własny koszt – dodaje Sąciński. – Nie wpłynie to na termin zakończenia remontu.

Poważniejszy problem ujawnił się przy budowie mostu przez Dobrzynkę.

– Mamy tu 3.000 metrów czarnoziemu i ziemi torfowej, i kłopot – ujawnia Sąciński. – Było tu przed wiekami dorzecze Dobrzynki. Z tego powodu budynek „Prząśniczek”, jak i „Fabrykę Wełny” postawiono na palach.

Grunt pod torowiskiem tramwajowym musi być odpowiednio twardy i stabilny.

– Są sposoby na uporanie się z tym problemem – zapewnia Sąciński. – Zbieraliśmy oferty od firm, które się tym zajmują, teraz wyceniamy koszty tych robót.

Inwestor ma nadzieję, że ta przeszkoda nie zaburzy harmonogramu robót na torowisku i termin oddania inwestycji zostanie utrzymany.(g)

Czy to nie za drogo?

Przy II LO będzie boisko do siatkówki za 370 tys. zł. Projekt budowy budzi kontrowersje.

Niedawno informowaliśmy o powstającej w Pabianicach nowej inwestycji sportowej. Starostwo podało, że do końca sierpnia tego roku wybuduje przy II Liceum Ogólnokształcącym boisko do piłki siatkowej.

Projekt budzi jednak kontrowersje części pabianiczan. **Gracjan Majewski** – przedstawiciel stowarzyszenia „Pracownia Pomysłów” (absolwent II LO) uważa, że blisko 370 tysięcy złotych za boisko do siatkówki to astronomicznie duża kwota. Drążąc temat, ustalił, że miasto Pabianice wybudowało w ramach Budżetu Obywatelskiego boisko do siatkówki plażowej za kwotę ponad 6–krotnie niższą – tj. blisko 55 tysięcy złotych.

Według Majewskiego, kontrowersyjny jest także rodzaj nawierzchni zastosowanej przy realizacji projektu.

– Nawierzchnia nie spełnia żadnych wymogów dla tego sportu – twierdzi pabianiczanin. – Można grać w siatkówkę halową lub plażową. Nie ma siatkówki poliuretanowej. Korzystanie z tego boiska będzie kończyło się poważnymi urazami przy zaangażowanej grze.

Stowarzyszenie, które reprezentuje Majewski, uważa, że te pieniądze można byłoby przeznaczyć na pilniejsze potrzeby szkoły, tym bardziej że uczniowie mają do dyspozycji aż trzy boiska do gry w piłkę siatkową: dwa w Powiatowej Hali Sportowej, w której także odbywają się lekcje WF–u oraz jedno w sali gimnastycznej przy budynku placówki.

Co na to władze powiatu?

Mówi starosta Krzysztof Habura:

– Rzeczywiście szkoła ma duże potrzeby i nie jesteśmy w stanie ich wszystkich zaspokoić. W latach ubiegłych wyremontowano między innymi: toalety, korytarze, pracownie, legendarne dębowe schody, natryski. Szkoła korzysta na lekcje WF–u z pobliskiej hali powiatowej, ale to nie wystarcza. Dyrekcja wnioskowała do Starostwa o wybudowanie boiska. Nie ma na terenie szkoły miejsca na boisko wielofunkcyjne. Możliwe jest wybudowanie boiska do siatkówki, bo jest akurat tyle miejsca. I to zostanie zrobione. Co do kosztów… 55 tys. zł może kosztować boisko do siatkówki plażowej. Dziś ceny materiałów budowlanych i robocizny poszły ostro w górę, a w tym przypadku trzeba odwodnić teren, utwardzić go. Sporo kosztuje skomplikowana technologia kładzenia nawierzchni poliuretanowej. Taką nawierzchnię mają inne boiska w mieście. Co do przypadków kontuzji, to zdarzają się one nawet podczas gry na piasku. Podczas lekcji WF–u na boisku młodzież będzie się uczyć gry. Mam nadzieję, że nie będzie takich akcji jak na meczach zawodowców.

eprasa.pl dd7adb56c9

Stanowisko starosty pabianickiego Krzysztofa Habury w sprawie podręcznika do nauki Historii i Teraźniejszości dla szkół średnich

Jestem zdecydowanie przeciwny, żeby do szkół powiatu pabianickiego weszła propaganda polityczna skierowana na pogardę dla drugiego człowieka i dalsze dzielenie naszego społeczeństwa.

Nie zgadzam się na to, żeby tych świetnych młodych ludzi, uczniów liceów, techników i szkół branżowych, pozbawiać wolnego myślenia i traktować ich jak jakieś „maszynki do głosowania" poddane indoktrynacji politycznej.

Mam tu na myśli podręcznik autorstwa prof. Wojciecha Roszkowskiego, przewidziany do nauki nowego przedmiotu szkolnego – Historii i Teraźniejszości. Ten były polityk Prawa i Sprawiedliwości, bo przypomnieć należy, że pełnił on funkcję eurodeputowanego z listy wyborczej tej partii, na kartach swojej nowej książki bezpardonowo, nienawistnie wręcz atakuje procedurę medyczną zapłodnienia in vitro. Procedurę, która wielu tysiącom Polaków i wielu mieszkańcom powiatu pabianickiego pozwoliła na realizację największego z marzeń, czyli posiadania własnego potomstwa.

Dlatego też jeszcze w tym tygodniu, przed rozpoczęciem roku szkolnego, zwrócę się z rekomendacją do dyrektorów wszystkich szkół, w których organem prowadzącym jest Starostwo Powiatowe, ażeby nie korzystano z tego podręcznika w ramach nauki przedmiotu Historia i Teraźniejszość. Program nauczania może być realizowany w inny sposób, nie tylko poprzez publikacje promowane przez Ministerstwo i hołdujące mu środowiska związane choćby z Radiem Maryja.

Szkoła musi być wolna od nienawiści i propagandy. Tolerancja i równość obywatelska to wartości, które powinny stanowić fundament Rzeczypospolitej XXI wieku.

Przecież już na przełomie XVI i XVII wieku Jan Zamoyski, ustanawiając Akademię Zamoyską powiedział, że „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie". Dziś, po blisko czterystu latach, gdy Polska jest członkiem Unii Europejskiej i wskutek przemian z 1989 roku ponownie należymy do kręgu myśli zachodniej. Te symboliczne słowa znowu stają się aktualne, ponieważ ideologia polityczna i propaganda skierowana na skrępowanie wolnego myślenia, próbują wedrzeć się do polskich szkół.

Nasz powiat od kilku lat udziela dofinansowania rodzinom do programu in vitro. Pięcioletni projekt w sumie będzie kosztował Starostwo 750.000 zł, a skorzysta z niego 125 par. Nie raz widziałem z jak wielkim trudem, emocjami i nerwami mierzą się pary, które starają się o dziecko. **Powiat Pabianicki wpierając leczenie niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego przyczyniło się do tego, że w ciągu 4 lat w powiecie urodziło się 31 dzieci. A kolejnych kilkanaście par spodziewa się dziecka.** Wielokrotnie widziałem ich wielkie szczęście, gdy rodzina powiększa się o upragnioną córkę lub syna, a bywa, że nawet o rodzeństwo bliźniacze.

Właśnie tych ludzi dziś próbuje się stygmatyzować, „wytykać palcami" czy „obwiniać", a ich dzieci urodzone w ramach tej procedury traktować jako efekty jakiegoś cyklu produkcyjnego. To wszystko znajduje się właśnie w nowym podręczniku przewidziany do nauki tzw. HiTu. **Autor podręcznika dla młodzieży wprost stawia pytanie, czy takie dzieci zasługują na miłość. Pada nawet stwierdzenie o „wynaturzeniu natury ludzkiej". Ciężko mi znaleźć odpowiednie słowa, które mogłyby wyrazić to, co czuję czytając takie zdanie.**

Krzysztof Habura,
starosta pabianicki

FESTIWAL KULTURY ŻYDOWSKIEJ
W PABIANICACH 2022

27.08.2022 r. (sobota)

16:00 „Tu byli..., Tu żyli... Świat, którego już nie ma" – spacer trasą wystawy plenerowej.
Prowadzenie: Pabianicki Sztetl
Start: ul. Konstantynowska 11

4.09.2022 r. (niedziela)

10:00 Chałka, humus, czulent... – warsztaty kuchni koszernej.
Prowadzenie: Magdalena Jureńczyk
Miejsce: willa Mojżesza Żarskiego / ul. Sejmowa 2, Pabianice
Zapisy pod adresem e–mail: stowarzyszenieFOP@gmail.com

18:00 Panel dyskusyjny „Żydzi i ich zagłada w polskiej pamięci historycznej" z udziałem Konstantego Geberta – autora książki „Ostateczne rozwiązania. Ludobójcy i ich dzieło."
Miejsce: willa Mojżesza Żarskiego / ul. Sejmowa 2, Pabianice

6.09.2022 r. (wtorek)

18:00 Panel dyskusyjny „Nieznane fakty o żydowskim osadnictwie".
Miejsce: willa Mojżesza Żarskiego / ul. Sejmowa 2, Pabianice

11.09.2022 r. (niedziela)

11:00 i 15:00 Warsztaty kaligrafii hebrajskiej
Prowadzenie: Ewa Soroczyńska
Miejsce: willa Mojżesza Żarskiego / ul. Sejmowa 2, Pabianice
Zapisy pod adresem e–mail: stowarzyszenieFOP@gmail.com

13:00 Plenerowe warsztaty tańca żydowskiego
Prowadzenie: grupa Tefilati – Dorota Nałęcz i Agnieszka Kanas
Zbiórka: ul. Sejmowa róg Konopnej, Pabianice
Zapisy pod adresem e–mail: stowarzyszenieFOP@gmail.com

łódzkie na plus budżet obywatelski
łódzkie
FORUM ODPOWIEDZIALNYCH PABIANICZAN

eprasa.pl dd7adb56c9

Ośmiu belfrów – mianowanych

W lipcu awans zawodowy zdobyło 8 nauczycieli, którzy ubiegali się o stopień nauczyciela mianowanego i zdali egzaminy.

W Zespole Szkół nr 1 przybył jeden nauczyciel mianowany przedmiotów zawodowych, programowania urządzeń i systemów mechatronicznych. W Zespole Szkół nr 2 – czterech, nauczycielka języka angielskiego, nauczyciel i nauczycielka graficznych przedmiotów zawodowych, nauczyciel informatyki i elektrotechnicznych przedmiotów zawodowych. w Zespole Szkół nr 3 – dwóch, nauczycielka języka angielskiego i nauczycielka – logopeda, a w Zespole Szkół nr 5 – jeden, bibliotekarka.

– To cieszy, że nauczyciele podnoszą swoje kwalifikacje – mówi **Gabriela Wenne–Błażyńska**, wicestarosta. – Gratulujemy zdanych egzaminów.

W szkołach mamy ponad 313 etatów nauczycielskich, na których pracowało 367 osób. Tylko 15 procent z nich to byli nauczyciele kontraktowi, a 1 procent stanowili stażyści. Aż 83 procent nauczycieli to kadra wysoko wykwalifikowana.

W szkołach podległych Wydziałowi Oświaty i Wychowania w Starostwie pracuje najwięcej nauczycieli dyplomowanych (47 procent) i mianowanych (36 procent).

Ilu pedagogów będzie uczyło w nowym roku szkolnym, dowiemy się we wrześniu.

Nauczyciele mają cztery stopnie awansu zawodowego. Zaczynają od stażysty, przez nauczyciela kontraktowego, mianowanego do dyplomowanego. Zgodnie z Kartą Nauczyciela, o awans na stopień nauczyciela kontraktowego stażysta może ubiegać się po przepracowaniu 9 miesięcy, a na nauczyciela mianowanego i dyplomowanego po 2 latach i 9 miesiącach.

Zawodowy awans wspomnianej „ósemki" wiąże się również ze wzrostem wynagrodzenia zasadniczego. Jego stawka dla nauczyciela kontraktowego wynosi 3.167 zł, a nauczyciela mianowanego 3.597 zł.

Jednak na to, ile ostatecznie wpłynie na konto nauczycieli mają wpływ dodatki – motywacyjny, za wysługę lat, funkcyjny oraz za warunki pracy, a także wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw. Stawkę podbijają również nagrody i inne świadczenia wynikające ze stosunku pracy. (an)

Z gruntowej na asfaltową

O tym marzą mieszkańcy pokonujący każdego dnia ulicę Zagajnikową. Tutaj samochody nie rozwiną zbyt dużych prędkości.

Taka piękna okolica, a taka wyboista.

– Ta droga woła o pomstę do nieba – skarży jedna z naszych Czytelniczek. – Dziury, wyboje. Nie sposób przez nią przejechać bez ostrego bujania i obijania się o wnętrze samochodu. Jeżdżę tą ulicą z synem. Tam maksymalna prędkość, jaką można rozwinąć, to z dwadzieścia kilometrów na godzinę.

Gruntowa droga niestety przegrywa w starciu z ciężkimi samochodami dostawczymi i ulewami, które są przyczyną wymywania nawierzchni.

– Droga jest rozjechana – dodaje pabianiczanka. – Kiedyś pojawiał się tu spychacz, który po prostu ją wyrównywał. Teraz trochę zasypali dziury jakąś szlaką, ale to chyba żart. Tędy nie da się jeździć. Auta kołyszą się na wszystkie strony.

Ostatnie prace drogowe w tej okolicy były wykonywane 5 lipca.

– Wyrównaliśmy nawierzchnię, uzupełniliśmy ubytki – mówi **Andrzej Barański**, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Pabianicach. – Usunięte zostały również liście.

W kasie zakładu brakuje pieniędzy, nie ma asfaltu. Mimo to, co roku kilka odcinków dróg gruntowych zmienia jednak nawierzchnię.

– To program prowadzony od czterech lat przez prezydenta – dodaje dyrektor. – W tym roku również jesteśmy przed przetargiem. Jednak teraz jeszcze nie wiem, jakie drogi będą asfaltowane.

Ulica Zagajnikowa jest na tej liście.

– Ale nie potrafię powiedzieć, kiedy coś zmieni się w tej sprawie – mówi Barański. – Drogi gruntowe niestety mają to do siebie, że są podmywane, szybko tworzą się wyboje. Kończymy naprawiać ostatnią z listy i zaraz zaczynamy prace od nowa.

Ulica Zagajnikowa to jedno z dwóch miejsc w Pabianicach z największym skupiskiem potężnych i starych drzew. To tutaj rośnie 47 dębów szypułkowych – o obwodach od 175 do 332 cm. Drzewa mają nawet po 150 lat. Ochroną objęto je w 2005 roku. (AN)

ODESZLI

WIESŁAW ŚNIADY
13 sierpnia. Miał 72 lata

HALINA STANKIEWICZ
z domu RUBAJCZYK
13 sierpnia. Miała 73 lata

SŁAWOMIR SZER
13 sierpnia. Miał 77 lat

DANUTA BĄK
z domu SARAMAK
13 sierpnia. Miała 89 lat

ANNA MARIA SZUBSKA
z domu KLIMKOWSKA
14 sierpnia. Miała 76 lat

ANNA GREZEL
z domu KRZESIAK
15 sierpnia. Miała 90 lat

ANNA BIRNBAUM
z domu SINIARSKA
15 sierpnia. Miała 69 lat

PIOTR LIGNAR
16 sierpnia. Miał 40 lat

SŁAWOMIR KACZMAREK
16 sierpnia. Miał 66 lat

JERZY JANKOWSKI
16 sierpnia. Miał 75 lat
Pogrzeb 23 sierpnia
na cmentarzu katolickim

TOMASZ NOWAK
16 sierpnia. Miał 54 lata

REGINA WIŚNIEWSKA
z domu ŚMIGIELSKA
17 sierpnia. Miała 76 lat
Pogrzeb 24 sierpnia
na cmentarzu katolickim

ZENON SZEWCZYK
19 sierpnia. Miał 81 lat
Pogrzeb 24 sierpnia
na cmentarzu katolickim

nekrolog

Wyrazy serdecznego współczucia naszemu
Koledze Jerzemu Tyburze
z powodu śmierci

MAMY

składają Zarząd, Rada Nadzorcza,
NSZZ Pracowników Wodociągów i Kanalizacji w Pabianicach
oraz Pracownicy Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.
z siedzibą w Pabianicach

nekrolog

„Ludzie, których kochamy,
zostają na zawsze,
bo zostawili ślady
w naszych sercach..."

Serdeczne podziękowania wszystkim,
którzy uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej
i uczcili pamięć naszego kochanego

ŚP.

ANDRZEJA PIOTROWICZA

składa
Rodzina

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym
95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.–pt. 8.00–16.00
tel. (42) 215–12–60

www.mzppabianice.pl

Bezpłatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą

eprasa.pl dd7adb56c9

Trasa szybkiej kolei

Pokazujemy mapę z trasą przebiegu szybkiej kolei, biegnącą przez gminę Pabianice.

Spółka Centralny Port Komunikacyjny zarekomendowała wariant W51 (czerwony) jako inwestorski przebiegu Kolei Dużych Prędkości z Łodzi do Sieradza przez gminę Pabianice.

10 sierpnia 2022 r. wariant W51 został zaprezentowany publicznie i uznany za najmniej inwazyjny i najlepiej oceniany w konsultacjach społecznych.

Jak wyjaśnił przedstawiciel CPK, to wariant najlepszy pod względem ekonomicznym, jak i społecznym.

W ocenie CPK wybrana trasa jest najkrótsza i ma najmniej kolizji z lokalnymi drogami, gdzie trzeba będzie wybudować wiadukty, a także najmniej budynków będzie wymagało wyburzenia.

eprasa.pl dd7adb56c9

Należy się 3.000 zł dla gospodarstw, które grzeją węglem

Skąd wziąć wniosek na dodatek węglowy? Gdzie go złożyć? Kiedy dostaniemy pieniądze?

3.000 zł dodatku węglowego otrzymają osoby, których głównym źródłem ogrzewania jest: kocioł na paliwo stałe, kominek, koza, ogrzewacz powietrza, trzon kuchenny, piecokuchnia, kuchnia węglowa lub piec kaflowy na paliwo stałe – zasilane węglem kamiennym, brykietem lub pelletem, zawierającymi co najmniej 85 proc. węgla kamiennego, a więc także ekogroszkiem i ekomiałem. Warunek jest jeden – wpis źródła ciepła do rejestru Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków.

– W Pabianicach jest około 7.000 osób uprawnionych do tego dodatku – ujawnia prezydent Grzegorz Mackiewicz. – Tyle osób zgłosiło do rejestru w Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków, że ich głównym źródłem ogrzewania są piece na paliwo stałe.

Kwota dodatku jest stała i wynosi trzy tysiące złotych – nie zależy od wysokości dochodów rodziny. To znaczy, że także osoby z dużymi dochodami będą mogły dodatek dostać.

Pieniędzy nie dadzą nam z urzędu. Trzeba będzie się o ten dodatek postarać. Jak?

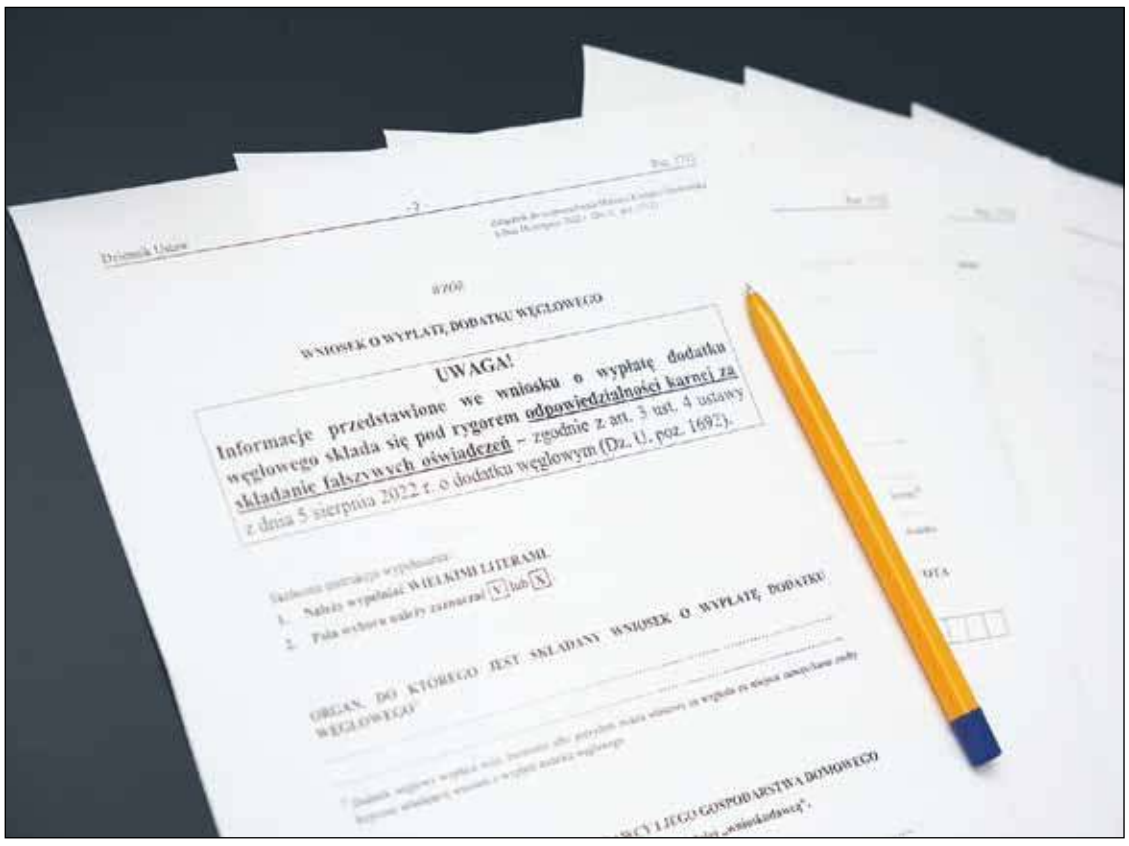

Trzeba będzie złożyć wniosek w urzędzie gminy. Formularz wniosku jest taki sam dla całej Polski. Są w nim takie dane, jak: imię i nazwisko, obywatelstwo, PESEL lub numer dokumentu stwierdzającego tożsamość, adres zamieszkania oraz opcjonalnie numer telefonu i adres mailowy.

Dodatkowo trzeba podać dane członków gospodarstwa domowego wnioskodawcy oraz informację dotyczącą źródeł ogrzewania na paliwo stałe. Formularz wniosku można pobrać ze strony internetowej lub otrzymać w Miejskim Centrum Pomocy Społecznej, ul. Gdańska 7.

Gminy już przyjmują wnioski. Formularz będzie trzeba złożyć w urzędzie gminy, w której mieszkamy. W przypadku Pabianic – w Miejskim Centrum Pomocy Społecznej przy Gdańskiej 7.

Ostateczny termin składania wniosku o dodatek węglowy to 30 listopada. Kto go nie dotrzyma, jego wniosek nie zostanie rozpatrzony i nie otrzyma wsparcia.

– Niepotrzebne są dodatkowe zaświadczenia. Urzędnik rozpatrujący wniosek będzie miał podgląd, czy wnioskodawca jest zarejestrowany w Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków, a to podstawowy warunek uzyskania dodatku – dodaje prezydent Mackiewicz. – Na rozpatrzenie wniosku urząd ma 30 dni.

Trzeba mieć rachunek w banku, bo pieniądze wpłyną na nasze konto.

Każda rodzina sama zdecyduje, czy otrzymane 3.000 zł przeznaczy na zakup węgla, czy też na inne potrzeby.

Dodatek węglowy będzie zwolniony z podatku dochodowego, zatem 3.000 zł to kwota netto.

3000 zł dodatku nie będzie wliczać się do dochodu. Także osoby korzystające z pomocy społecznej czy też z innych świadczeń nie muszą obawiać się, że zostaną ich pozbawione. Dodatek węglowy zwolniony zostanie także z egzekucji komorniczej.

Seniorze nie daj się nabrać

ZUS przestrzega przed oszustami, którzy podają się za pracowników Zakładu i proponują „załatwienie" 14. emerytury. O czternastkę nie trzeba wnioskować, bo to dodatkowe roczne świadczenie, ZUS będzie wypłacał z urzędu

Apel o rozwagę jest uzasadniony, bo pseudousługi „na pracownika ZUS" mogą skutkować wyłudzeniem gotówki, danych z dowodu osobistego bądź numeru rachunku bankowego.

– Pracownicy ZUS nie odwiedzają emerytów i rencistów w domach i nie proponują płatnych usług – informuje Marlena Nowicka z ZUS.– Niestety ciągle zdarza się, że osoby podszywające się pod pracowników Zakładu, proponują szybkie załatwienie formalności. Okazją do oszustwa może być zbliżająca się wypłata czternastej emerytury

Co do zasady, przedstawiciele ZUS nie odwiedzają klientów w domach lub w miejscu pracy. Wyjątkiem są kontrole wykorzystania zwolnień lekarskich oraz wizyty inspektorów kontroli u płatników składek. Podczas takich odwiedzin, pracownik ZUS musi okazać legitymację służbową bądź z odpowiednim wyprzedzeniem powiadomić o wizycie. Nie pobierają również żadnych opłat i nie żądają żadnych gratyfikacji finansowych.

W tym roku czternastki trafią do 9 mln emerytów, rencistów i innych osób pobierających świadczenia długoterminowe.

Prawo do dodatkowego świadczenia pieniężnego mają emeryci i renciści, którym te świadczenia przysługują na 24 sierpnia. Czternastka jest zwolniona z podatku dochodowego, a wyniesie „na rękę" 1217,98 zł.

W Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych terminy wypłat czternastki to 25 sierpnia, a następnie 1, 5, 6, 10, 15 i 20 września.

Na czternastki w pełnej wysokości mogą liczyć świadczeniobiorcy, których wysokość emerytury bądź renty nie jest wyższa niż 2.900 zł brutto. W przypadku osób, które mają przyznane świadczenia w wysokości między 2900 zł brutto a 4188,44 zł brutto, czternasta emerytura będzie zmniejszana na zasadzie „złotówka za złotówkę". Stąd minimalna wartość dodatkowego świadczenia wyniesie 50 zł.

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Jacek Czekalski**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łącka–Kuźba, Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl dd7adb56c9

ul. Łaska

Zniknął parkomat

Maszyna „kasowała” do niedawna klientów sklepu Netto za parkowanie przy sklepie. Niektórzy się cieszą, inni martwią, że nie znajdą teraz miejsca na postój w czasie zakupów. Nie dogodzisz...

ul. Orla

Ale „zabezpieczyli”

W poprzednim numerze pisaliśmy o zapadającej się studzience kanalizacyjnej przy skrzyżowaniu z ul. Konopnickiej. Minęło kilka dni i… Chyba nie takiego efektu spodziewali się pabianiczanie. Teraz nie tylko trzeba uważać, żeby nie wywinąć „orła”. Chwila nieuwagi i można nadziać się na wystające wokół dziury pachołki.

ul. św. Jana

Test przed testem

Kandydaci do służby w policji sprawdzili w Powiatowej Hali Sportowej swoje przygotowanie do testu sprawności fizycznej. Do pokonania mieli tor, który jest jednym z etapów rekrutacji. Tor jest pozornie łatwy. Trzeba wykazać się na nim zwinnością i precyzją i pokonać w czasie 1 minuty 40 sekund.

Pola Hermanowskie

Zlot „adopciaków”

Wolontariusze fundacji PSIjaciel_4U_Pabianice i Kundel Bury organizują po raz trzeci psią imprezę. Zapraszają na nią każdego, kto adoptował czworonoga ze schroniska lub fundacji albo przygarnął zwierzę z ulicy. Zlot odbędzie się na obrzeżach miasta, w formie spaceru. Ponadto będzie można wziąć udział w licytacji fantów. Dochód z niej zostanie przeznaczony na niezbędną opiekę dla tych psiaków, które wciąż czekają na swojego człowieka. Będzie też wspólna fotka na pamiątkę. Spotkanie odbędzie się 28 sierpnia od godziny 10.30.

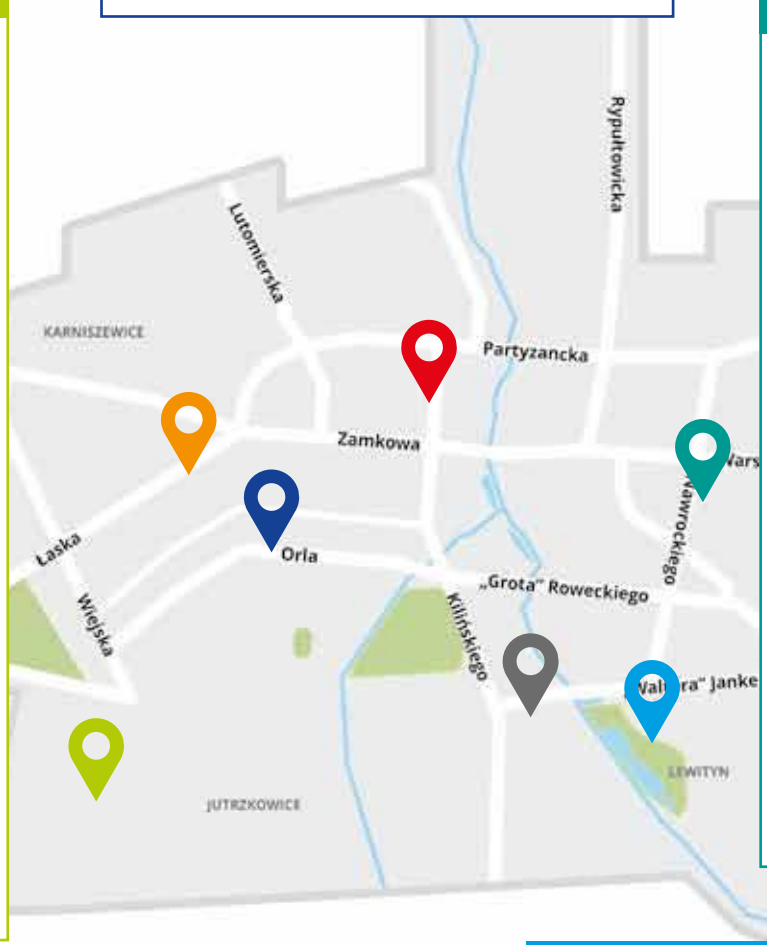

ul. Piotra Skargi

Będzie cieplej

Na bloku w sąsiedztwie „siedemnastki” praca wre. Najbliższej zimy jego mieszkańcy będą mieli cieplej w swoich „M”. Budowlańcy położyli już częściowo styropian i otynkowali ściany. Nowy wygląd zyskają też budynki przy ulicach: Łaskiej 96, 3 Maja 8, 20 Stycznia 66, 85 i 87, Mokrej 5 i 13. Łączny koszt termomodernizacji to 8.645.213,01 zł brutto, z czego 2.936.236,00 zł brutto pożyczono ze środków z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi.

ul. Świetlickiego

Po kanapki na stację paliw

Sieć barów szybkiej obsługi zawita do naszego miasta, a dokładniej na stacją Amic. Na razie trwa tam remont. Wystrój Subway nawiązuje do nowojorskiego metra, drapaczy chmur i mapy Manhattanu. W jego menu można znaleźć przeróżne kombinacje kanapek i sałatek. To niezła alternatywa dla znudzonych jedzeniem na szybko hot–dogów.

ul. Bugaj

Festiwal kultury ukraińskiej

28 sierpnia (niedziela), o godzinie 10.00 na terenie Lewityna odbędzie się piknik. W programie m.in.: warsztaty tworzenia motanek, lepienia pierogów pielmieni, malowania toreb we wzory ludowe, gimnastyka słowiańska i gra terenowa o pierwszej pomocy. Organizatorami wydarzenia są Oddział Rejonowy Polskiego PCK oraz Grupa Społecznych Instruktorów Młodzieżowych PCK w Pabianicach.

eprasa.pl dd7adb56c9

Drogi powrót do szkoły

Wyprawka szkolna będzie kosztować rodziców uczniów około 30 procent drożej niż rok temu. Do rządowego „300 plus” trzeba będzie sporo dorzucić.

Średni koszt tegorocznej wyprawki szkolnej dla dziecka z podstawówki to 300 do 500 złotych. Jeszcze więcej pieniędzy wydadzą rodzice uczniów szkół ponadpodstawowych. To za sprawą podręczników, które muszą kupić – darmowe są tylko w podstawówce. Komplet książek kosztuje od 400 do 700 złotych.

Tegoroczna wyprawka szkolna jest średnio wyższa o 20–30 procent (przy inflacji na poziomie 15,5 procenta). Średni koszt tegorocznej wyprawki szkolnej dla dziecka z podstawówki to 300 do 500 złotych.

Co ile kosztuje?

Ceny w sklepach papierniczych poszybowały, co ma związek z ostatnimi podwyżkami cen papieru. Zeszyty kosztują tam nawet dwa razy więcej niż przed rokiem. Na przykład, za 60–kartkowy zeszyt A5 zapłacimy od 5 złotych wzwyż, a za A4 około 15 złotych.

Taniej można obkupić ucznia w marketach i dyskontach. Przykładowo, zeszyty (w zależności od formatu) kosztują tam od około złotówki do 10 zł za sztukę. Sprawdziliśmy też ceny innych, najpopularniejszych przyborów. Koszt długopisów waha się od 2–3 złotych, a ołówków od 1,5 do 3 zł. Piórniki (bez wyposażenia) kosztują ok. 20 złotych wzwyż, kredki między 5 a 20 zł, zestawy geometryczne (ekierka, linijka i kątomierz) 5–10 zł, cyrkiel z akcesoriami 10–20 zł, farby plakatowe 8–20 zł, pędzle 5–15 zł, plastelina około 10 złotych, bloki rysunkowe 2–3 złotych, papier kolorowy ok. 3 złote, a okładki na zeszyty 5–10 zł za sztukę.

Ceny plecaków, które nie podrą się zbyt szybko pod ciężarem książek, zaczynają się w sklepach od ok. 120 złotych. Worek na kapcie kosztuje ok. 10 do 30 złotych. Wyprawka szkolna to też m.in. strój na wf. Za zwykłe czarne trampki trzeba zapłacić około 40 złotych. Cena koszulki i spodenek to wydatek kolejnych kilkudziesięciu złotych.

Szkolne wydatki nie kończą się na kupieniu wyprawki. We wrześniu rodziców czeka jeszcze na przykład opłacenie ubezpieczenia. Składki grupowego, proponowanego przez ubezpieczycieli w zeszłym roku zaczynały się od 50 złotych. Do tego trzeba doliczyć wpłaty składki na Radę Rodziców i inne klasowe zbiórki.

„300 plus” nie wystarczy

Od września do drugiej klasy szkoły podstawowej idzie córka pani Agaty.

– Udało się nam zaoszczędzić jakieś 200 złotych dzięki temu, że mamy plecak z zeszłego roku – mówi mama ośmiolatki. – Starałam się jedynie uzupełniać tylko to, co musiałam. Książki mamy za darmo. Muszę tylko dokupić podręcznik do religii. Kosztuje około 30 złotych.

Pabianiczanka ma jeszcze 15–letniego syna, który po wakacjach rozpocznie naukę w technikum.

– Praktycznie wszystko w tym roku kupujemy nowe. Na plecak, przybory, buty na zmianę i strój na gimnastykę wydałam około 350 złotych – wylicza.

Sen z powiek pani Agacie spędza najbardziej myśl o zakupie kompletu nowych książek.

– Nie wiem, ile mnie to będzie kosztowało. Ich listę prawdopodobnie poznamy dopiero na początku września. O tyle pocieszające, że ten wydatek przejdzie nam na kolejny miesiąc. Liczę na zakup używanych – dodaje.

Są i tacy rodzice, którym rządowe 300 plus wystarcza na wyposażenie dziecka na nowy rok szkolny.

– Markowy plecak kupiłam na wyprzedaży za niecałą „stówkę”, za obuwie podobnie. Część przyborów została nam z zeszłego roku, bo kupowaliśmy opakowania zbiorcze. Ograniczyłam się jedynie do zakupu zeszytów i okładek. Nie ma tragedii – twierdzi mama przyszłego ósmoklasisty.

Papier drożeje, szkolne wyprawki też

Ceny tego surowca od 2021 roku wzrosły niemal dwukrotnie. A to oznacza droższe książki, kartony i zeszyty. Wzrost cen papieru wynika z kosztów energii. Produkcja pochłania zarówno dużo prądu, jak i ciepła. 500 papierni w Europie jest uzależnionych od dostaw drożejącego gazu. Nie bez znaczenia jest też kurs ropy. Do produkcji papieru często stosowane są ropopochodne środki chemiczne. Potrzebne są również składniki organiczne, takie jak skrobia, w którą bogate są zboża. Wstrzymanie ich dostaw z Ukrainy wywindowało ceny. Na podwyżki wpływa też sytuacja w logistyce, zatkane szlaki morskie oraz brak ciężarówek i kierowców w Europie. (ET)

Za drożyzną zeszytów i podręczników stoi podwyżka cen papieru. Od zeszłego roku koszt celulozy jest niemal dwukrotnie wyższy. Drożeją przez to również papier toaletowy, kartony jak i produkty do pakowania.

eprasa.pl dd7adb56c9

Dramat na kąpielisku

Sceny mrożące krew w żyłach rozegrały się w czwartek przed godziną 18.00 na kąpielisku w Lewitynie. Bystry 12–latek uratował 10–latkę.

Dziewczynka bawiła się piłką w wodzie. Wyszła poza wyznaczone miejsce do kąpieli, bo odpłynęła jej piłka. Próbując złapać, zabawkę szła na głębszą wodę, aż straciła grunt pod nogami i zaczęła się topić. Rozpaczliwe ruchy 10–latki zauważył kąpiący się niedaleko 12–letni chłopiec. Natychmiast wybiegł z wody i wezwał na pomoc stojących przy brzegu plażowiczów. Nieprzytomne dziecko wyciągnął z wody jeden z mężczyzn i rozpoczął reanimację.

Dopiero wtedy do akcji włączyli się ratownicy. Dziewczynka, na szczęście, wykrztusiła wodę i zaczęła samodzielnie oddychać. Po 10 minutach na miejsce dotarła karetka i przewiozła ją do szpitala, gdzie trafiła na obserwację.

– Dziecko było pod opieką ojca – mówi **Tomasz Makrocki**, komendant Straży Miejskiej w Pabianicach. – Niestety nie obserwował on córki. O tym, że coś się stało, dowiedział się, gdy wyciągnięto dziewczynkę z wody.

Policjanci przebadali ojca 10–latki alkomatem. Był trzeźwy. Podobnie jak matka, która później zjawiła się przy stawie.

– Po tym, jak rozegrała się akcja z tonącą dziewczynką, ludzie, jak gdyby nigdy nic wchodzili do wody. Mimo, że kąpielisko nie było już strzeżone – mówi jeden ze świadków czwartkowego zajścia. – Operator monitoringu kilka razy upominał przez głośnik dorosłych i dzieci wchodzące do stawu, że kąpielisko nie jest już strzeżone.

Świadkowie tego dramatycznego zdarzenia mieli sporo uwag do zachowania ojca dziecka, jak i pracy ratowników.

Aleksandra Kamińska: „To ojciec pozwalając dziecku kąpać się poza kąpieliskiem popełnił największy błąd. To jego arogancja doprowadziła do zagrożenia życia osoby, za którą jest odpowiedzialny. Inną sprawą jest brak kompetencji ratowników, niesprawny sprzęt, o którym mówią świadkowie. Mam nadzieję, że tata wyciągnie wnioski, a córce bardzo współczuję i życzę szybkiego powrotu do zdrowia".

Ania: „Po pierwsze, na stanowisku ratowniczym powinno być co najmniej 3 ratowników. Każdy z nich powinien mieć przerwę na posiłek, bądź potrzebę wyjścia do toalety. I taka sytuacja miała właśnie miejsce, jedno wyjście i stał się problem. Kto nie pracuje, ten nie zrozumie. A sprzęt, który mają do dyspozycji ratownicy, pozostawia wiele do życzenia".

Andrzej: „Bardzo przykre, ale brawa dla chłopaka, który zareagował i tym samym uratował dziecku życie. Gdyby nie on, aż strach pomyśleć, jak by się skończyło".

Artur: „Temat dla prokuratury. Gdzie w tym czasie byli ratownicy i dlaczego nie zauważyli tonącego dziecka. Do 18.00 powinni warować i patrzeć co się dzieje".

Marlena: „Rodzic ma (...) obowiązek pilnować i nie spuszczać z oka dziecka, koniec tematu… Ratownicy swoją drogą dali ciała, ale to ojciec powinien z dzieckiem w tej wodzie być. Gdyby był obok, do tragedii by nie doszło i tyle".

Co na to dyrektor MOSiR–u, Piotr Adamski?

– Zażądałem raportu z przebiegu tego wydarzenia od będących wówczas w pracy ratowników. Mam też nagranie z monitoringu zamontowanego na kąpielisku. Po analizie materiałów podejmę odpowiednie działania.

Strażnicy Miejscy poszukują 12–letniego chłopca, który pierwszy zauważył tonącą i wezwał pomoc. Rodzice chłopca proszeni są o kontakt z komendantem Tomaszem Makrockim, tel. 42 225–46–60. Czeka nagroda.

7–latek sam domu

Zapłakany chłopiec wzywał pomocy przez okno.

Było to w ubiegłą środę wieczorem na ul. Warszawskiej 27. Tuż po godzinie 21.00 strażacy odebrali zgłoszenie o dziecku, które wzywa pomocy. Zgłaszający mówił, że chłopiec podchodził do otwartego okna i wychylając się wołał rodziców.

Na miejsce wyjechały trzy jednostki straży pożarnej w tym samochód z drabiną. Była też policja. Okazało się, że chłopiec ma 7 lat i jest sam w mieszkaniu.

– Zanim dostaliśmy się do mieszkania siłowo na miejscu pojawili się rodzice i otworzyli drzwi – mówi dyżurny strażak. – Dziecko nie wymagało pomocy medycznej.

Desperaci uratowani

Najpierw młoda kobieta zamierzała odebrać sobie życie, a kilka godzin później mężczyzna zażył leki, które w połączeniu z wypitym alkoholem mogły okazać się śmiertelne.

Dramatyczne zdarzenia miały miejsce 20 sierpnia. Pierwsze zgłosiła około 14.00 zaniepokojona rodzina 22–letniej pabianiczanki. Kobieta zamknęła się w mieszkaniu i okaleczając się próbowała odebrać sobie życie. Policjanci siłowo weszli do mieszkania. Kobieta była pobudzona i nie słuchała poleceń funkcjonariuszy. Wszędzie były ślady krwi. Mundurowi zaopiekowali się nią do czasu przyjazdu służb medycznych.

Przed godziną 20.00 dyżurny otrzymał podobne zgłoszenie. Tym razem 32–letni mężczyzna zażył dużą ilość leków, które popił alkoholem. Tu także potrzebna była natychmiastowa pomoc. Gdy policjanci dostali się do mieszkania, pabianiczanin leżał na podłodze, nie było z nim kontaktu.

Kiedy odzyskał świadomość stwierdził, że nie potrafi poradzić sobie po rozstaniu z partnerką i jedynym wyjściem jest dla niego śmierć. Mężczyznę przekazano pod specjalistyczną opiekę lekarską.

Dzięki sprawnemu działaniu służb, właściwej koordynacji akcji, skutecznej pracy policjantów i funkcjonariuszy innych służb, kobieta i mężczyzna zostali uratowani.

Potrójna stłuczka na Moniuszki

Na skrzyżowaniu ulic Matejki i Moniuszki zderzyły się trzy samochody. Jedna osoba trafiła do szpitala.

Kto zawinił? Zbada pabianicka policja. Do zdarzenia doszło na skrzyżowaniu ulic Matejki i Moniuszki w środę tuż po godzinie 9.00. Ze wstępnych informacji wynika, że winę ponosi kierująca renaultem. Pani kierowca wymusiła pierwszeństwo przejazdu. Wyjeżdżając z Matejki na Moniuszki nie ustąpiła pierwszeństwa i wjechała w volkswagena golfa. Uderzenie było tak silne, że golf zderzył się z oplem insignią.

Kierowcy – trzy panie – opuścili samochody o własnych siłach. Na silny ból karku uskarżała się jedna z nich.

Poszkodowaną zajęli się nią ratownicy medyczni i po przebadaniu zadecydowali o przewiezieniu jej do szpitala. Lekarze dokładnie zbadali kobietę i wypuścili do domu. Nie wymagała hospitalizacji.

– Strażacy odłączyli akumulatory w autach, usunęli skutki zdarzenia – relacjonuje mł. asp. **Bartosz Angiel** z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pabianicach.

Po godzinie 12.00 droga była jeszcze zablokowana.

eprasa.pl dd7adb56c9

Czy zmarzniemy tej zimy?

Jak pabianicka ciepłownia jest przygotowana do sezonu grzewczego? Czy wystarczy opału do ogrzania mieszkań i czy nie zabraknie ciepłej wody w kranach? A co będzie, jeśli...

To pytania, które nurtują pabianiczan mieszkających w blokach spółdzielczych i domach ogrzewanych przez Zakład Energetyki Cieplnej. ***Życie Pabianic*** zwróciło się po odpowiedzi na nie do prezydenta miasta i prezesa ZEC.

– To bardzo trudny czas dla nas, ciepłowników – mówi prezes Krzysztof Mondzielewski. – I nasza spółka stoi przed dużym wyzwaniem. Zrobiliśmy i nadal robimy wszystko, by nadchodzący sezon grzewczy był spokojny dla odbiorców, żeby węgla nam nie zabrakło.

– Jesteśmy w stanie kryzysu energetycznego – uważa Jacek Szymczak, prezes Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie. – Ceny gazu, węgla rosną o kilkaset procent, co przełoży się na rachunki dla odbiorców.

Gruszek w popiele nie zasypiały władze miasta. Zakład Energetyki Cieplnej to spółka miejska.

– Biorąc pod uwagę, że nasza ciepłownia zawsze korzystała z rodzimego węgla, braki w dostawach, które wystąpiły z początkiem roku, nakazały nam wcześniejsze rozpoczęcie rozmów na temat zachowania ciągłości dostaw – mówi prezydent Grzegorz Mackiewicz.

Pabianicka ciepłownia potrzebuje rocznie 34 tysiące ton opału na potrzeby ogrzania odbiorców. Jest wśród nich ogromna rzesza mieszkańców bloków Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. To największy odbiorca ciepła systemowego w mieście. ZEC ogrzewa też zakłady pracy, lokale komunalne, prywatne domy, miejskie urzędy i placówki oświatowe.

W piecach ZEC pali się miałem węglowym, to specjalny rodzaj opału. Obecnie na składzie ZEC jest go około 9 tysięcy ton.

– W sierpniu już będą dwie na trzy zamówione dostawy – dodaje prezes Mondzielewski. – Wtedy pod koniec sierpnia będziemy mieli około 12–13 tysięcy ton opału.

W sierpniu tego roku ZEC ma tyle opału, ile w latach poprzednich (przed kryzysem – przyp. redakcji) w listopadzie i grudniu. To węgiel, który dostarcza pabianickiej ciepłowni Polska Grupa Górnicza. Dzięki wieloletnim umowom z największym polskim producentem węgla możemy być spokojni.

– Jesteśmy w niezłej sytuacji, bo od lat jesteśmy w gronie ok. 60 firm z całej Polski, które kupują węgiel w PGG bez pośrednika, a w związku z tym i cena jest inna – dodaje prezes miejskiej spółki. Zakład Energetyki Cieplnej ma też zakontraktowane 6 tysięcy ton miału węglowego w Węglokoksie, firmie ze Śląska.

– Dzięki przezorności zarządu ZEC mamy zapewnione ciepło w pabianickich mieszkaniach na zimę, choć ceny węgla szybują – mówi prezydent Grzegorz Mackiewicz.

Dzięki współpracy z PGG pabianicki ZEC płaci za węgiel „tylko" o 120 procent więcej niż w latach poprzednich. Wydawałoby się, że i tak dużo, ale biorąc pod uwagę inne ciepłownie w Polsce, wzrost nie jest porażający. Dziś za tonę miału węglowego ZEC płaci 700 zł (było 300 zł). Podwyżka dla spółki przekłada się na indywidualne rachunki za ogrzewanie dla pabianiczan.

– Podnieśliśmy cenę o 27,11 procenta – mówi prezes. – Robimy wszystko, aby koszty dla odbiorców były jak najniższe. Szukamy optymalnych rozwiązań. Na odbiorcę przekładamy tylko te koszty, których firma nie jest w stanie udźwignąć sama. Jednakże nie możemy stracić płynności finansowej. Za węgiel trzeba płacić, żaden dostawca nie będzie czekać na pieniądze. I na tle innych miejscowości w naszym kraju nie wygląda to źle. Przekaz informacyjny płynący z mediów pozwala na tym etapie na pewien optymizm. Jesteśmy jedną z niewielu firm, w której taryfa wzrosła relatywnie najmniej.

W ubiegłym tygodniu Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa rozesłała do mieszkańców książeczki przedpłat za ciepłą wodę i ogrzewanie mieszkań. Około 15 tysięcy spółdzielców płaci miesięczne przedpłaty za ciepłe kaloryfery w sezonie jesienno–zimowo–wiosennym (w zależności od aury w danym roku sezon trwa od września do maja).

– Teraz będę płacić o około 35 złotych więcej – ujawnia nam emerytka z bloku przy Podleśnej. – Było 128 zł, a jest 163 zł. W skali roku to o 430 złotych więcej. To moje miesięczne recepty. Ale i tak się cieszę, bo kiedy widzę w telewizji wieści z innych miast, gdzie muszą płacić o 600–1.000 złotych więcej miesięcznie, to włosy stają dęba.

Czy są możliwe kolejne podwyżki cen ciepła w tym roku?

– Na razie nie przewiduję. Nową taryfę mamy od 6 sierpnia do 5 lutego przyszłego roku – mówi prezes Mondzielewski. – Od 6 lutego mogą być zmiany w związku z prawdopodobnymi m.in. zmianami cen węgla.

Na 2023 rok ZEC zamówił już 34 tysiące ton opału w PGG i 6 tysięcy ton w Węglokoksie.

– Wierzę, że dostawcy będą się wywiązywać z umów i węgiel będzie – dodaje Mondzielewski. – Powiązaną kwestią pozostaje również logistyka dostaw, w naszym przypadku realizowana przez największego polskiego przewoźnika – PKP Cargo, które już teraz przestrzega przed kłopotami w terminowości przewozów. Cargo musi sprostać też zadaniu przetransportowania węgla, który przypływa do polskich portów i który trzeba dostarczyć w głąb kraju.

Rząd wspiera dodatkiem węglowym w wysokości 3.000 zł gospodarstwa ogrzewane piecami węglowymi, mówi się o dodatkach dla tych, co opalają pelletem, gazem, olejem. A co z ciepłowniami takimi jak ZEC i ich odbiorcami?

– Mówi się o jakiejś formie pomocy, o dopuszczalnych podwyżkach tylko do 40 procent i jakiejś formie rekompensaty, ale nic konkretnego nie wiem – ujawnia prezes Mondzielewski.

– Pomoc państwa powinna być sprawiedliwa, realizowana równolegle bez rozróżnienia na rodzaj paliwa. Przy wspomaganiu rodzin powinien być brany pod uwagę dochód na osobę w rodzinie – dodaje Jacek Szymczak, prezes Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie. – 42 procent gospodarstw domowych ogrzewanych jest ciepłem systemowym.

A wyobraźmy sobie czarny scenariusz – nie ma wystarczającej ilości węgla. Chrustem w piecach ciepłowni nie da się palić. Co wtedy dzieje się w mieście?

– Mamy przez wojewodę łódzkiego zatwierdzony na taką okoliczność plan działań. Obejmuje on czterostopniowe ograniczenia w dostawach ciepła. Gdy węgla na składzie mamy na 15 dni, obniżamy temperaturę wody dostarczanej na potrzeby centralnego ogrzewania tak, aby w pomieszczeniach wynosiła ona maksymalnie 20 stopni Celsjusza. Gdy sytuacja się pogarsza, następują dalsze ograniczenia, w tym czasowe wyłączenia ogrzewania i dostaw ciepłej wody. Przy trzecim stopniu następują ograniczenia dostaw dla odbiorców, w tym również tych dotychczas w pełni chronionych, tj. domów mieszkalnych, urzędów plus obiektów, w których są służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo, w naszym wypadku to Straż Miejska, placówki oświatowe, DPS–y i szpital. Policja i straż pożarna mają własne kotłownie. Gdy na składzie mamy zapasy tylko na 3 dni, wyłączamy wszystkich odbiorców. Ciepła woda jest tylko w naszym systemie ciepłowniczym. Nie możemy dopuścić do zamarznięcia sieci.

Grażyna Grabowska

eprasa.pl dd7adb56c9

130 kilometrów na Jasną Górę

To 554. pabianicka pielgrzymka na Jasną Górę. Idzie 200 pątników, w tym 5 księży z naszych parafii. Pielgrzymom towarzyszy arcybiskup Grzegorz Ryś

Najmłodsza uczestniczka pielgrzymki ma 2 lata i 4 miesiące. To Anielka. Najstarsza pątniczka to pani 81–letnia pani Teresa. 24 osoby zdecydowały się pójść pierwszy raz. Najwięcej pielgrzymek spośród tegorocznych uczestników zaliczył Adam Pierzchałka. Ma ich na koncie 41.Jak co roku kieruje traktorem, który ciągnie wóz z bagażami. Wielu pielgrzymów oddając mu swój plecak, torbę mówiło do niego „tata".

– Tak się utarło. Tyle lat się znamy, zawsze spotykamy się w tych samych okolicznościach, więc jestem dla nich jak ojciec. Lubię jak tak do mnie mówią – mówi pan Adam.

Gdy zaczynał pielgrzymowanie do Częstochowy był rok 1981. W pielgrzymce – jak wspomina – uczestniczyło wtedy ok. 1.500 osób. Jechało 27 wozów, które wiozły ludziom bagaże. Jego był ostatni, bo wtedy był najmłodszy. W tym roku jedzie tylko jeden wóz. Reszta bagażów przewożona jest busem.

– Na każdym przystanku wydajemy ludziom ich plecaki. Mają tutaj taki luksus, że wieziemy im wszystko co oddadzą, również tak zwany bagaż podręczny. Inne pielgrzymki tak nie mają. Zwykle bagaże są przewożone z miejsca wymarszu do miejsca noclegowego – mówi Adam Pierzchałka.

Pierzchałka najbardziej zapamiętał jedną z pierwszych pielgrzymek. Jego wóz był wówczas wyściełany sianem. W to siano wpadła panu Adamowi obrączka, która zsunęła mu się z palca. Był dopiero miesiąc po ślubie, więc znalezienie złotego krążka było ważną sprawą. Poszukiwania obrączki, to było jak przysłowiowe szukanie igły w stogu siana, ale ostatecznie zakończyły się powodzeniem. Pierzchałkowie do dziś są szczęśliwym małżeństwem.

– Żona, w czasie pielgrzymki zostaje w domu i musi sama obrobić gospodarstwo. To nie jest łatwe zadanie dla kobiety. Tak jest od czterdziestu lat – opowiada.

Razem z panem Adamem na wozie jedzie rodzina; córka Weronika, szwagier Adam Topolski, oraz trójka wnucząt: 14–letni Sebastian (1. raz), 12–letni Piotr (4. raz) oraz 9–letni Bartłomiej (3. raz).

– Mam nadzieję, że ktoś kiedyś przejmie po mnie pałeczkę. Ja kontynuuję tradycję rodzinną. Wcześniej wozem bagaże woził mój dziadek, a potem ojciec – mówi Pierzchałka.

Ksiądz – organizator

Kierownikiem pielgrzymki od 5 lat jest ks. Przemysław Kansy z parafii św. Maksymiliana Kolbe. Przed pielgrzymką ma pełne ręce roboty. Jak mówi są zarówno troski, jak i radostki. Ostatecznie jednak jak ruszają wszystko jest zapięte na ostatni guzik.

– Teraz już tylko droga. Najważniejsze, abyśmy szczęśliwie dotarli do Częstochowy i zanieśli Matce Boskiej wszystkie intencje, z którymi idziemy. Nie tylko nasze prywatne, ale też te, które przekazali nam pabianiczanie, którzy na pielgrzymkę nie mogli pójść – mówi ks. Przemysław.

Wierni mogli przekazać swoje intencje w 10 parafiach. Wrzucali je do specjalnych puszek. Jest ich cała sterta.

– Są to modlitwy za zmarłych i żywych. Są też konkretne prośby na przykład o szczęśliwe rozwiązanie, czy o zdany egzamin. Niektórzy modlą się o pokój na świecie, inni o zdrowie – wylicza Marysia Woźna, która pomagała księdzu w organizacji pielgrzymki.

Arcybiskup idzie na końcu

Wśród wędrujących do Częstochowy są osoby, które można spotkać na pabianickiej pielgrzymce co rok. Tradycyjnie wybrała się rodzina Wlaźlaków. Idzie też Jarosław Cichosz, były wiceprezydent Pabianic. Wśród pielgrzymów jest nasza redakcyjna koleżanka, Katarzyna Krawczyk, która zabrała ze sobą córeczkę, Anię. Idzie Tadeusz Gęs, radny miejski i katecheta ze Szkoły Podstawowej nr 3.

– W tym roku pierwszy raz zabrałem swojego syna. Czekałem jak dorośnie, teraz ma już 14 lat i cieszę się, że teraz idzie ze mną – mówi pan Tadeusz.

Idzie Sławomir Lucjan Szczesio, historyk, który co roku relacjonuje pielgrzymkę. Są właściciele Biura Plus oraz znany pabianicki ortopeda, Karol Krajewski z rodziną. Jest też druh ochotnik Michał Rosiński z mamą i siostrą.

– Dla mnie to przede wszystkim zaniesienie intencji do Matki Boskiej i odnowa duchowa. Przy okazji to aktywność, bo cały dzień maszerujesz – mówi druh Michał.

Do Częstochowy wybrało się 5 księży i 4 siostry. Są proboszczowie parafii św. Mateusza, św. Maksymiliana, św. Floriana, jest ksiąz misjonarz z Najświętszej Maryi Panny.

Pielgrzymom towarzyszy także metropolita łódzki, arcybiskup Grzegorz Ryś. To on odprawił poranna mszę dla pielgrzymów w kościele św. Mateusza. Arcybiskup Ryś idzie na końcu pielgrzymki, by każdy kto chce mógł do niego podejść i porozmawiać.

Strażacy na straży bezpieczeństwa

Jak zwykle dopisali strażacy, który mają bardzo ważne zadanie. Dbają o bezpieczeństwo pielgrzymów podczas marszu ruchliwymi drogami. Wśród nich jest Bogusław Forc z OSP Rydzyny.

–Jest to służba 24 godziny na dobę. Jak tylko coś się dzieje zawsze jesteśmy gotowi do pomocy. Zdarzają się zasłabnięcia, szczególnie gdy są upały. W tym roku pogoda ma dopisać – mówi druh Forc.

W służbie drogowej jest m.in. Krzysztof Jędrys, policjant z Komendy Powiatowej Policji w Pabianicach. Tradycyjnie idzie Krzysztof Chojnacki, strażak z OSP Piątkowisko.

– Jestem dodatkowo kierowcą księdza kierownika. Dbam o zaopatrzenie pielgrzymów w wodę i inne niezbędne rzeczy. Oni robią 130 km, a ja 600 km. Jestem zawsze, gdy trzeba gdzieś podjechać, wrócić do Pabianic, bo się czegoś zapomniało – mówi Krzysztof.

Obsługę medyczną zapewnia dwóch ratowników medycznych, którzy jadą dobrze wyposażoną karetką Pabianickiego Centrum Medycznego.

Co przed nimi?

Pielgrzymi z Pabianic wyruszyli o godz. 8.20 w piątek (19 sierpnia). Pielgrzymi na swojej trasie mają 4 noclegi: Drużbice, Łękawa, Dobroszyce i Garnki. Spać będą w domach prywatnych ludzi, w szkołach lub parafiach. Do Częstochowy dojdą we wtorek (23 sierpnia). Tam będą 3 dni. Wezmą udział w nocnym czuwaniu, drodze krzyżowej i katechezie. Wrócą do Pabianic za tydzień w piątek (26 sierpnia). Każdy z nich organizuje sobie powrót na własną rękę.

Tegoroczne hasło pielgrzymki brzmi „Wspólna droga".

Żaneta Niewiadoma

eprasa.pl dd7adb56c9

Egzotyczna

Ania, Eliś, Vanish, Parówa i Jeżyk to piątka pupili pani Marty. Czarujące zwierzaki o wyjątkowym umaszczeniu zaskakują charakterystycznymi wzorkami lub układem łusek na skórze. Pytony królewskie, bo o nich tu mowa, to nie jedyni egzotyczni członkowie rodzinki państwa Pojedzieniec

W mieszkaniu Pojedzieńców swoje terraria mają również dwa gekony orzęsione, ptasznik, rodzinka pająków skakunów, żaba rogata i jaszczurka – teju argentyńskie.

– Gady trzymam od ponad dziesięciu lat, mam to w genach – opowiada z uśmiechem Marta, absolwentka grafiki. – Jak byłam mała, to łapałam wszystko, co się rusza i tak mi zostało.

Prezentację „gadziej" rodzinki pani Marta rozpoczyna od przedstawienia pytona królewskiego – Ani, pięknej choć kąśliwej pannicy.

– Ona ma charakterek – mówi z uśmiechem właścicielka. – Pokazała go już na samym początku, gdy trafiła do nas jako trzymiesięczny brzdąc. Potrafi się wściec, atakowała nas, ale jeszcze nie udało jej się nikogo ukąsić, po prostu nie trafiła. Nie miała szans. Za długo mam węże, żeby nie wiedzieć, kiedy szykują się do ataku.

Jak zapewnia właścicielka, pytony nie mają dużych kłów. Jeżeli ugryzą, to nieboleśnie.

– Ale nie dałam jej do ręki dziecku – dodaje.

A w domu jest chętny do zabawy z egzotycznymi domownikami. To trzyletni Kaziu, syn państwa Pojedzieniec, który towarzyszy mamie i z dużym zaangażowaniem uczestniczy w prezentacji egzotycznego towarzystwa.

– Ania mieszka już z nami cztery miesiące. Sporo urosła w tym czasie. Ma apetycik – dodaje Marta. – Dużo je, nie grymasi.

Mrożone myszki w menu

Jej menu to jedna, dwie myszki tygodniowo. Gryzonie podawane są wężom martwe.

– Żywe mogłyby pokąsać gady, a myszy potrafią głęboko ugryźć. Dlatego kupujemy je zamrożone w paczkach – dodaje opiekunka gadów. – W lodówce mamy przeznaczoną na ten cel specjalną półkę. Karmienie to trochę taki teatrzyk pacynkowy. Trzeba pomachać myszą przed wężem, żeby się nią zainteresował i zaatakował. Wąż chwyta zdobycz i owija się wokół niej. Połyka mysz w całości. Po dziesięciu minutach nie ma już po niej śladu. Po takim posiłku gad odpoczywa przez kilka dni.

Gdy pyton chce zaatakować, wycofuje się, szykuje się w ten sposób, żeby wystrzelić do przodu. Bardzo wystraszony zwija się w kulkę tak, że nie widać mu głowy.

– One nie są wcale takie głupie, potrafią nauczyć się pewnych zachowań, oswajają się z obecnością człowieka – zapewnia Marta. – Gdy są często brane na ręce, przestają być agresywne, o ile takie były, bo to łagodne zwierzęta. Ania jest u nas wyjątkiem.

Węże lubią ciepło naszego ciała. Gdy jest chłodniej, grzeją się trzymane na rękach. Lubią też się „zabawić".

– Jak chcemy zapewnić mu rozrywkę, wrzucamy do terrarium na przykład rolkę papieru toaletowego – dodaje Marta. – Wąż od razu identyfikuje to jako coś nowego. Jest zainteresowany, chodzi po tym, oplata się. To mogą być też niektóre zabawki naszego syna.

Pręga to wyjątkowa ozdoba

A może się nią pochwalić kolejna podopieczna Marty, roczna samica – Eliś. Charakterystyczna pręga na jej ciele to skutek obecności genu, który manifestuje się tylko w parze. To tak zwany gen recesywny – musieli mieć go oboje rodzice pytona.

– Każdy z moich węży ma inne umaszczenie – dodaje opiekunka gadów. – Zwracam na to szczególną uwagę. Pyton musi mi się podobać i mieć ciekawe, rzadkie geny, wtedy go kupuję. W przyszłości planuję rozpocząć hodowlę. Dlatego dbam o różnorodność genetyczną i wyjątkowe umaszczenie moich podopiecznych.

Eliś jest pięknym, łagodnym wężem, ma już ponad metr. To ulubienica Kazia, który chętnie bierze ją na rączki. To spora, metrowa samiczka, która na posiłek potrafi połknąć szczura.

Niecodzienną urodą zachwyca również 3–miesięczny Vanish – najnowszy nabytek Marty. To łagodny i żywotny samczyk, który posiada cechę nazywaną u węży piebald. Piebaldy mają białe przebarwienia, mniejsze lub większe. Czasem w postaci drobnych plam. Vanish jest niemal cały biały, tylko głowa i końcówka ogona są brązowe.

– To też rzadka recesywna cecha – dodaje właścicielka.

Kolejna gadzia pannica to roczna Parówa.

– Miała być samiczką, ale zaczynam w to wątpić, bo jest

eprasa.pl dd7adb56c9

rodzinka

mniejsza od Eliś, a obie są w tym samym wieku. U pytonów samice są większe, dorastają nawet do dwóch metrów, samce tylko do metra z kawałkiem – wyjaśnia opiekunka. – Dojrzałość płciową osiągają w wieku dwóch lat, a na wolności dożywają do dziesięciu. W hodowlach mogą żyć nawet ponad 20.

W naturalnym środowisku pytony są samotnikami. Spotykają się tylko na amory i rozchodzą w zgodzie, gdy samica jest gotowa do złożenia jaj.

– Dlatego każdy z nich ma osobne terrarium, nie eksperymentuję ze zwierzętami – dodaje Marta. – Nie zaprzyjaźniam ich na siłę. Sezon godowy zaczyna się latem, gdy jest ciepło. Jaja raczej zabiera się do inkubatora, a po dwóch miesiącach wykluwają się z nich młode.

Kolejny jegomość to Jeżyk – piękny samczyk.

– Jest łagodny, ale zanim go wyciągnę z terrarium, muszę dać mu znać, że nie jestem jedzeniem – dodaje z uśmiechem Marta. – To pytoni przystojniak. Ma dominujące cechy, które przekaże swojemu potomstwu – kropki i charakterystyczne paski, może coś jeszcze wpadnie od samiczki.

To nie takie tanie hobby

– Jak byłam biedną studentką, to nie było mnie stać na tyle gadów – dodaje Marta. – Takie wyjątkowe genetycznie okazy mogą kosztować nawet dwa i więcej tysięcy. Ale ceny klasycznie umaszczonych pytonów zaczynają się już od 250 do 400 złotych.

Węże to nie jedyne egzotyczne zwierzaki mieszkające pod jednym dachem z państwem Pojedzieniec. W akwarium skacze jeszcze pięć żabek z gatunku heterixalus alboguttatus. A w osobnym terrarium urzęduje żaba rogata.

– To Vincent – prezentuje żółtego przystojniaka Marta. – Chłopak potrafi być głośny, zwłaszcza w nocy, gdy sobie donośnie beknie. Ta żaba występuje głównie w Argentynie, Brazylii i Urugwaju. Jest dość długowieczna, bo dożywa nawet do dziesięciu lat.

Donek i Pierdonek to gekony orzęsione. Aksamitne w dotyku jaszczurki wyróżniają się charakterystycznymi rzęskami przy oczach. W niewielkich szklanych akwariach mieszkają skakuny królewskie – urocze pająki hipnotyzujące zestawem małych oczek. Marta trzyma je osobno, z myślą, że w przyszłości doczekają się potomstwa.

– Na razie podchodzą do siebie sceptycznie – mówi z uśmiechem opiekunka. – Jest ryzyko, że samiczka zje samca przy próbie kontaktu, dlatego przed spotkaniem będę musiała ją maksymalnie nakarmić.

W takim towarzystwie nie mogło zabraknąć ptasznika.

– To jadowity pająk, ale jego ugryzienie przypomina w sile użądlenie osy – dodaje Marta.

Pupilką domowników jest duża jaszczurka – teju argentyńskie.

– To ponadroczna samiczka – dodaje Marta. – Trzeba jednak z nią uważać, ma swoje humory. Potrafi zdzielić ogonem. To jeden z najbardziej inteligentnych gadów. Jak się na nią patrzy, to widać, że ona próbuje nawiązać kontakt, obserwuje, chce sprawdzić, o co nam chodzi. Inne gady po prostu patrzą bez wyrazu.

Teju ma też spory apetycik. Nie grymasi.

– Na jeden posiłek potrafi zjeść pięć sporych szarańczy i poprawić jeszcze surowym mięsem i bananami – dodaje opiekunka.

Marta jaszczurkę sprowadziła z hodowli w Czechach.

– Nie polecam jej niedoświadczonym pasjonatom – dodaje. – To wymagające zwierzę. Musi mieć miejsce w terrarium cieplejsze i chłodne, i specjalne oświetlenie. Teju zapadają w zimowy letarg. Trzeba zapewnić im wtedy spokój.

Agnieszka Namysł

Wydział Ochrony Środowiska w tym roku zarejestrował 10 egzotycznych zwierząt. W powiecie mamy dwa żółwie lądowe: greckiego i obrzeżonego. Przybyła do nas też rudosterka zielonolica i amazonka żółtogardła. To papugi średnie pochodzące z Ameryki Południowej. Najwięcej jest u nas pytonów, bo aż 6. Za rejestrację płaci się 26 zł.

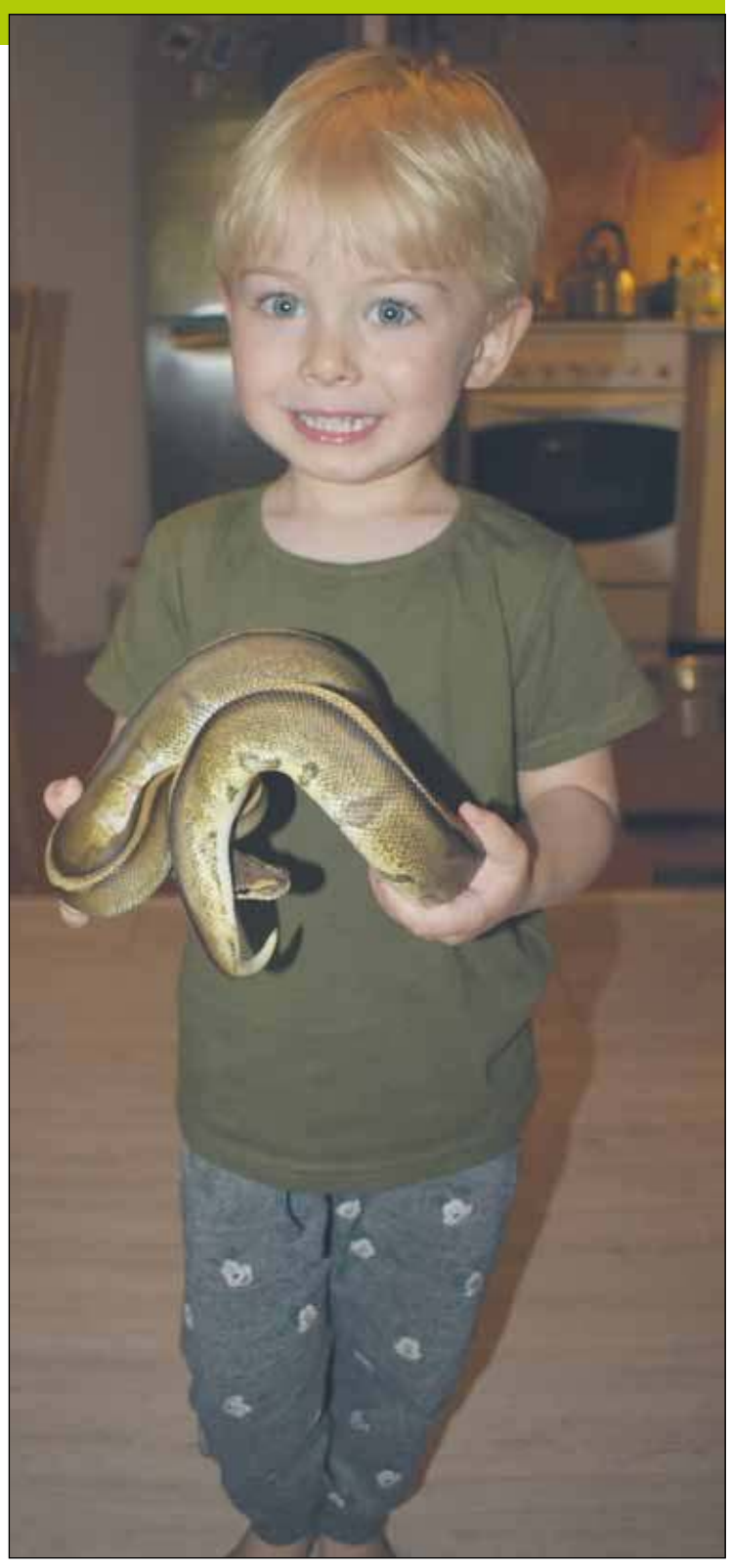

eprasa.pl dd7adb56c9

Życie Pabianic o życiu w Pabianicach

» **O tym przed 70 laty donosił swoim Czytelnikom miejski tygodnik.**

Wieści z wokandy Sądu Powiatowego

To trzeba mieć pecha, czyli o weselu, którego nie było przez świnię

Pabianiczanin Witold B. kupił w dniu 23 kwietnia na targowisku w Tuszynie 2 świnie żywej wagi około 130 kg każda. Pech prześladował tego dnia niefortunnego nabywcę, bowiem już kilka kilometrów za miastem MO (Milicja Obywatelska) zatrzymała „kwiczący towar" i jego właściciela pod zarzutem nielegalnego handlu. Nie pomogły tłumaczenia B., że jedna świnia przeznaczona jest na hodowlę, a druga na… wesele jego szwagra Józefa, który miał się pobrać z panną Ireną na nadchodzące święta Bożego Narodzenia. Świnie zostały skonfiskowane, a przeciwko pomysłowemu handlarzowi wdrożono postępowanie karne za przekroczenie artykułu 9 Dekretu z dnia 29 X 1952 r.

Na rozprawie sądowej świadkowie obrony, niedoszłe małżeństwo Józef i Irena, opowiadali Sądowi ze łzami w oczach o ich weselu, które się nie odbyło z powodu… świni.

– Bo proszę Sądu Wysokiego, było zaproszonych na wesele 100 osób i potrzebna była koniecznie odpowiednia świnia. A że świnię zabrali, to ze ślubu i wesela – nici.

Świadek Stanisława Z., matka narzeczonej, z goryczą w sercu zapewniała Sąd, że gdyby nie świnia, to jej córka Irenka byłaby już dawno panią J. A że teraz są ciężkie czasy, nie ma pieniędzy na nową świnię, więc ślub nie może się odbyć.

Sąd Powiatowy, nie dawszy wiary świadkom obrony ani też wyjaśnieniom oskarżonego, skazał go na 8 miesięcy więzienia i 500 zł grzywny, zawieszając mu wykonanie kary na przeciąg 2 lat.

Tym razem niski wymiar kary

Kazimiera S., lat 39, matka 12–letniego dziecka, opuszczona przez męża, pracowała w PZPB od 1948 do 1958 roku, pełne 10 lat, jako pisarz oddziałowy. Pracowała nienagannie, ku zupełnemu zadowoleniu swych przełożonych. Dnia 18 kwietnia br. usiłowała wynieść z fabryki tzw. „krajcówkę" przędzy bawełnianej, wartości 49 zł, z której po dodaniu pewnej ilości wełny zamierzała własnoręcznie wykonać dla swego dziecka skarpetki. Rewidentka fabryczna, uprzedzona o tym fakcie przez Zofię D., pracownicę tejże fabryki, poddała S. dokładnej rewizji i znalazła u niej przedmiot kradzieży, ukryty w spodniej bieliźnie.

Prokurator w swej mowie oskarżycielskiej uznał winę oskarżonej za udowodnioną w jej przyznaniu się oraz na podstawie zeznań świadka. Uważał jednak za możliwe zastosowanie okoliczności łagodzących.

Obrońca oskarżonej prosił Sąd o skorzystanie z art. 49 kpk, mówiącego o umorzeniu sprawy w wypadkach przestępstwa małej wagi, ewentualnie o zawieszenie kary.

Podniósł on między innymi aspekty społeczne czynu przestępczego, które skłoniły, bądź co bądź długoletniego, wzorowego pracownika, do popełnienia kradzieży. Dalej obrońca wskazał na dziwną rolę Zofii D. w tej sprawie, tym bardziej, że stanie ona wkrótce przed sądem jako oskarżona z tego samego artykułu.

Sąd po naradzie skazał Kazimierę S. na karę 1 miesiąca aresztu z zawieszeniem wykonania wyroku na 2 lata, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące.

Kabina telefoniczna — odpowie z pewnością każdy z naszych Czytelników. Telefoniczna? Spróbujcie więc z niej zatelefonować. Wg naszych obserwacji budki te zainstalowane zostały przez pomysłową dyrekcję naszej „Łączności" jako... skarbonki. Bo przecież chuliganami nie można się już tłumaczyć.

Kawiarnia „Zacisze" znów otworzyła swoje podwoje. Radosną tę wiadomość potwierdza nasze zdjęcie, wykonane w niedzielę. Dobrze byłoby, aby kawiarnia czynna była nie tylko „od święta", ale i w dni powszednie

eprasa.pl dd7adb56c9

„Wielka sława to żart”

Ze sceny Miejskiego Ośrodka Kultury pięknym śpiewem klasycznym oczaruje nas Śpiewająca Rodzina Kaczmarków

Mama Iwona (sopran), tata Piotr (tenor) oraz ich synowie Wojciech i Adam (baryton) wykonują piosenki z najbardziej znanych i lubianych operetek i musicali, światowe przeboje gwiazd estrady, muzykę włoską, hiszpańską, filmową i pieśni patriotyczne. Koncertują zazwyczaj z Orkiestrą Kameralną „Alla Vienna” w obsadzie siedmioosobowej pod kierownictwem muzycznym prof. Adama Manijaka lub z Orkiestrą Kameralną „Bogda Band” pod kierownictwem muzycznym prof. Bogdy Dulińskiej, ale również przy akompaniamencie samego fortepianu lub tylko z podkładami muzycznymi. Występują w filharmoniach, domach kultury, na różnego rodzaju koncertach okolicznościowych. Koncertują również dla Polonii w wielu ośrodkach polonijnych zarówno w Europie, jak i Stanach Zjednoczonych.

Ich występ będzie można podziwiać 16 września w Pabianicach. Koncert rozpocznie się o godzinie 19.00. Bilety są dostępne w internecie, na stronie www.kupbilecik.pl.

Maraton filmowy z Tomi

26 sierpnia od godziny 19.15 pabianickie kino wyświetli na swoim ekranie cztery części pełnego namiętności melodramatu „After” wraz z najnowszą jego odsłoną – „Bez siebie nie przetrwamy”.

Związek Tessy i Hardina przeszedł tyle prób, że wydaje się trwalszy i silniejszy niż kiedykolwiek. Jednak, gdy na jaw wychodzą rodzinne tajemnice obojga kochanków, okazuje się, że najtrudniejsza próba wciąż przed nimi. Czy ten ostatni raz Tessa znajdzie w sobie siłę, by pomóc ukochanemu zmierzyć się z demonami przeszłości?

Wejściówki na maraton filmowy w przedsprzedaży kosztują 29 zł (do 2 dni przed maratonem), potem 35 zł. Bilety są dostępne na stronie internetowej kina oraz w jego kasie.

Pabianice kulturalnie

Muzeum Miasta Pabianic

26 i 27 sierpnia o godzinie 12.00 odbędą się zajęcia dla dzieci (od lat 7) z muzealnym przyrodnikiem **Tomaszem Przybylińskim**. Na tapecie sowy – tajemniczy nocni łowcy.

Po wykładzie o drapieżnikach odbędą się warsztaty, podczas których uczestnicy wykonają maskę sowy lub rozwiążą tematyczne rebusy. Zajęcia odbędą się w dworze przy ul. Stary Rynek 1. Zapisy pod numerem telefonu 42 215 39 82 (wew. 25) lub mailowo: przyroda@muzem.pabianice.pl.

Miejska Biblioteka Publiczna

Bibliotekarze zapraszają 25 sierpnia dzieci na piknik. Wraz z wolontariuszami Grupy Wolontarystycznej „Agrafka” przygotowali dla uczestników gry i zabawy z nagrodami, malowanie twarzy, bańki mydlane i słodki poczęstunek. Będzie też wspólne czytanie.

Piknik zacznie się o godzinie 11.00 na podwórzu biblioteki, przy ul. św. Jana 10. Wstęp wolny.

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

23 sierpnia

Kurozając i zagadka chomika ciemności (dubbing) 10.00, 16.30
Lena i Śnieżek (dubbing) 12.00
Pies w rozmiarze XXL (dubbing) 12.30, 17.15
DC liga Super–Pets (dubbing) 13.45
Minionki. Wejście Gru (dubbing) 14.30
Gdzie śpiewają raki (napisy) 16.00, 20.00
Każdy wie lepiej (PL) 18.30
Nie! (napisy) 20.30

24 sierpnia

Minionki. Wejście Gru (dubbing) 10.30
DC liga Super–Pets (dubbing) 12.00
Kurozając i zagadka chomika ciemności (dubbing) 12.30
Lena i Śnieżek (dubbing) 14.15
After 4. Bez siebie nie przetrwamy (napisy) 14.30, 16.45, 19.00
Pies w rozmiarze XXL (dubbing) 16.15
Gdzie śpiewają raki (napisy) 18.15, 20.45
Nie! (napisy) 21.30

25 sierpnia

DC liga Super–Pets (dubbing) 11.30
Minionki. Wejście Gru (dubbing) 12.00
Kurozając i zagadka chomika ciemności (dubbing) 14.00
Lena i Śnieżek (dubbing) 14.00
Gdzie śpiewają raki (napisy) 15.45, 20.00
Pies w rozmiarze XXL (dubbing) 16.00
Każdy wie lepiej (PL) 18.00
After 4. Bez siebie nie przetrwamy (napisy) 18.00
Nie! (napisy) 20.30

26 sierpnia

Minionki: wejście Gru (dubbing) 10.45
Jak zostałem samurajem (dubbing) 11.30, 15.00
DC liga Super–Pets (dubbing) 12.45
Pies w rozmiarze XXL (dubbing) 13.30
Gdzie śpiewają raki (napisy) 15.30, 18.00
After 4. Bez siebie nie przetrwamy (napisy) 17.00
Maraton After (napisy) 19.15
Szczęścia chodzą parami PRZEDPREMIERA (PL) 20.30

27 sierpnia

Jak zostałem samurajem (dubbing) 11.00, 16.00
Minionki: wejście Gru (dubbing) 12.00
DC liga Super–Pets (dubbing) 13.00
Pies w rozmiarze XXL (dubbing) 14.00
Gdzie śpiewają raki (napisy) 15.15, 20.00
Szczęścia chodzą parami (PL) 17.45, 20.15
After 4. Bez siebie nie przetrwamy (napisy) 18.00

28 sierpnia

DC liga Super–Pets (dubbing) 10.30
Minionki: wejście Gru (dubbing) 10.30
Pies w rozmiarze XXL (dubbing) 12.30
Jak zostałem samurajem (dubbing) 13.00
Gdzie śpiewają raki (napisy) 14.30, 19.00
Andre Rieu. Niech znów nastaną szczęśliwe dni (napisy) 15.00
Szczęścia chodzą parami (PL) 17.00, 20.15
After 4. Bez siebie nie przetrwamy (napisy) 18.00

29 sierpnia

Kurozając i zagadka Chomika Ciemności (dubbing) 11.00
Jak zostałem samurajem (dubbing) 11.15, 17.00
Lena i Śnieżek (dubbing) 13.00
DC liga Super–Pets (dubbing) 13.15
Minionki: wejście Gru (dubbing) 15.00
Pies w rozmiarze XXL (dubbing) 15.30
After 4. Bez siebie nie przetrwamy (napisy) 18.30, 21.20
Gdzie śpiewają raki (napisy) 19.00, 20.45

KINO TOMI POLECA

„Gdzie śpiewają raki”

Czas trwania: 2 godz. 5 min.

Historia rozgrywa się w połowie XX wieku w Karolinie Północnej. Opowiada o Kyi, która została porzucona przez rodzinę i samotnie dorasta na bagnach z dala od cywilizacji. Nie jest jednak taka, jak uważają mieszkańcy najbliższego miasteczka – Barkley Cove. Jest bardzo wrażliwą i inteligentną dziewczyną, której brakuje bliskości i dotyku drugiego człowieka. Sprawy się komplikują, gdy jej były chłopak zostaje znaleziony martwy. Na Kyę pada podejrzenie o morderstwo.

Film nakręcono na podstawie powieści–bestsellera autorstwa Delii Owens o tym samym tytule.

eprasa.pl dd7adb56c9

WSKOCZ Z KLASĄ

ECHO
CENTRUM HANDLOWE

28 sierpnia (niedziela)
godz. 12:00-18:00

SKOKI NA DMUCHAŃCACH | ZABAWY Z ANIMATOREM

Zapraszamy na parking przed Centrum.

echopabianice.com.pl

eprasa.pl dd7adb56c9

SZUKASZ PRACY? Tu ją znajdziesz!

ZATRUDNIĘ
kierowcę kat. B na taxi
Tel. 518 310 850.

DO dociepleń zatrudnię. Tel. 664 431 649.

ZATRUDNIĘ ekspedientkę do sklepu spożywczego na cały lub część etatu. Tel. 692 118 432.

SZWACZKI do zakładu od zaraz zatrudnię. Praca całoroczna. Nie mamy przestojów i mamy własną produkcję cały rok. Tel. 794 729 997.

SZWACZKĘ zatrudnię.
Tel. 502 910 081.

KIEROWCĘ C+E z terenu Pabianic lub okolic zatrudnię pilnie. Tel. 602 388 754.

POSZUKUJĘ prasowacza/prasowaczki. Tel. 501 016 470.

PRACA przy koniach (może być dorywczo) Pabianice. Tel. 604 184 176.

ZATRUDNIĘ pracownika do wypożyczalni przyczep. Tel. 602 44 39 86.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 692 468 888.

COEMI
Producent bielizny nocnej
zatrudni:
szwaczki, pomoc w szwalni, sprzątaczkę.
Kontakt osobisty w godz. 9–14, pn–pt,
ul. Pabianicka 15,
Chechło Pierwsze,
tel. 043 671 31 03,
43 671 31 01.

„SPOŁEM"
Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Pabianicach
zatrudni pracownika
na stanowisko
robotnika magazynowego.
Kontakt: tel. 508 315 386
w godz. 8.00–14.00 CV
na email:
piekarniapabianice@wp.pl

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

ZATRUDNIĘ prasowaczkę. Tel. 517 870 888.

ZATRUDNIĘ operatora koparki, brukarza i pomoc brukarza. Tel. 602 591 327.

DZIEWIARZY zatrudnię. Zgierz. Tel. 668 763 170.

SZWACZKI zatrudnię, praca stała (bluzki, sukienki z tkaniny i dzianiny). Tel. 604 596 440.

PRZYJMĘ do pracy brukarza i pomocnika z doświadczeniem i bez nałogów. Tel. 506 917 262.

BRUKARZA
lub pomocnika zatrudnię.
Tel. 603 911 257.

SZWACZKI zatrudnię. Praca w centrum Pabianic. Tel. 603 716 909.

POMOC domowa dorywczo potrzebna. Tel. 506 90 14 10.

SZWACZKI zatrudnię – kalesony, podkoszulki. Tel. 516 186 925.

CHAŁUPNICZKI– do szycia kaleson oraz podkoszulek poszukuję. Tel. 516 186 925.

SZWACZKI zatrudnię (bluzka). Tel. 601 308 755.

Pabianicka Fabryka Narzędzi
PAFANA®
Spółka Akcyjna
ZATRUDNI
OPERATORA OBRABIAREK SKRAWAJĄCYCH (FREZERA)
Więcej informacji na stronie:
https://pafana.pl/o-nas-2/praca/
695 735 117
kadry@pafana.pl

Pabianicka Fabryka Narzędzi
PAFANA®
Spółka Akcyjna
ZATRUDNI
ZAOPATRZENIOWCA
Więcej informacji na stronie:
https://pafana.pl/o-nas-2/praca/
695 735 117
kadry@pafana.pl

EKSPEDIENTKĘ do sklepu spożywczego zatrudnię. Tel. 506 901 410.

SZWACZKI i prasowaczkę przyjmę. Tel. 664 715 587.

POMOCNIKA na śmieciarkę, praca pn.–pt., Rzgów. Tel. 881 575 888.

MECHANIKA, firma ma własny tabor, Rzgów, 889marek@gmail.com. Tel. 881 575 888.

SZWACZKI zatrudnię
do zakładu, umowa o pracę.
Tel. 697 800 880.

KIEROWCĘ kat. BC codzienny powrót do domu, praca pn.–pt. Rzgów, 889marek@gmail.com. Tel. 881 575 888.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

PRASOWACZKĘ
na podprasówkę zatrudnię
producent odzieży damskiej.
Tel. 602 686 802.

KIEROWCA kat. C+E, kraj naczepa, wywrotka, codzienne powroty. Ksawerów. Tel. 692 449 040.

ZATRUDNIĘ szwaczki! Konfekcja damska. Dzianina i tkanina. Produkcja własna,Stała praca i tygodniówki. Pabianice, Pabia. Tel. 693 369 333.

ZATRUDNIĘ chałupniczki i prasowaczki (również z przyuczeniem). Bluzka – tkanina, dzianina. Tel. 791 544 010.

PANIE do pakowania zatrudnię. Tel. 510 145 147.

ZATRUDNIĘ
szwaczki, umowa o pracę.
Tel. 601 530 079.

PRACOWNIKA na terenie zakładu, odpady, Rzgów. Tel. 881 575 888.

PRZYJMĘ szwaczki – praca cały rok. Tel. 608 032 698.

SZWACZKI– kalesony, podkoszulki. Zatrudnię. Tel. 516 186 925.

CHAŁUPNICZKI – kalesony, podkoszulki. Tel. 516 186 925.

POMOC przy układaniu towaru w magazynie/pomoc przy inwentaryzacji. Tel. 790 495 195.

SZWACZKI zatrudnię, Pabianice. Praca Stała, sukienka. Tel. 531 457 213.

PAKOWACZKI – zatrudnię pomoc na pakowalnie. Tel. 516 186 925.

ИЩУ швей, договор на работу, ткань, трикотаж.
Tel. 601 530 079.

SZUKAMY
lektora języka angielskiego
do współpracy
z Wonderworld.
Online lub stacjonarnie.
Tel. 602 776 362.

PRACOWNIKÓW
ogólnobudowlanych
murarzy, malarzy,
gipsiarzy.
Tel. 537 873 031.

ZATRUDNIMY
pracownika do obsługi
maszyny do smażenia
z książeczką sanepidowską
lub gotowością wyrobienia.
Praca 5 dni w tygodniu
8–16 lub dłużej,
umowa zlecenie.
Pabianice
ul. Grota Roweckiego 8a.
Tel. 511 916 184.

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

NET-HOUSE
SKLEP i SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO
883 585 555
ul. Bugaj 53
www.net-house.pl

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej
KRAKEN PRALNIA WODNA
ul. Nawrockiego 17, ryneczek „Bugaj"
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej firmy „Vector"
Promocja
– dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy gratis!

PIERZEMY:
– kołdry i poduszki
– koce
– narzuty flokati
– dywany i wykładziny
– tapicerkę meblową
oraz samochodową
Zlecenia dowozu: 721 667 058
42 214 80 10
Dowóz - 10,00 zł

eprasa.pl dd7adb56c9

OGŁOSZENIA DROBNE 23.08.2022 r.

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
✆ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ✆ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
✆ 519 773 046

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5–A0
+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

DZIURKI – guziki. Tel. 601 308 755.

USŁUGI ogrodnicze wykonam. Tel. 534 541 731.

ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZEROBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

OKNA I DRZWI
MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

SPRZEDAŻ – montaż drzwi. Tel. 502 616 275.

PIELĘGNACJA ogrodów. Tel. 517 794 523.

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE
Rolety
Żaluzje
Plisy
Moskitiery
Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
☎ (42) 227–04–60
www.kameleon-rolety.pl

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu, piwnicy. Tel. 730 363 181.

REMONTY od A do Z pełen zakres usług. Tel. 661 457 701.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

REMONTOWO – BUDOWLANE

REMONTY domów, mieszkań – malowanie, glazura, hydraulika. Tel. 604 143 793.

ŚCIANKI, sufity, karton–gips, remonty. Tel. 695 374 600.

GLAZURA, terakota, remonty łazienek. Tel 695 374 600.

REMONTY, szybko, solidnie. Tel 790 507 951

DEKARSTWO papy termo, obróbki blacharskie. Awarie. Tel. 694 285 774.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek i mieszkań. Tel. 730 363 166.

REMONTY mieszkań. Gładzie, malowanie, panele, terakota, itp. Tel. 517 239 047.

HYDRAULIK–GAZOWNIK. Tel. 537–784–898.

RTV * AGD * KOMPUTERY

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 793 298 665.

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46; 608–356–721 (8.00 – 21.00).

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

ODBIÓR lawetą. Tel. 535 231 237.

SKUP aut, złomowanie. Tel. 578 003 739.

AUTO–SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

24 h
WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY
TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko–ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

USŁUGI koparko–ładowarką, przygotowanie terenu pod budowę, wyburzenia, uprzątanie terenu. Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury vat. Tel. 602 72 45 83.

MEDYCZNE

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek Makowscy od godz. 8.00 do 19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m. 25. Masaż również u pacjenta. Tel. 42 226–20–79, 603–245–954, 604–838–819.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 783.

ESPERAL. Tel. 510 115 108.

USG–NACZYŃ. Tel. 510 115 108.

ZABEZPIECZENIA medyczne meczy piłkarskich. Tel. 534 348 191.

KARDIOLOG
Holter, kontrola rozruszników, nadciśnienie tętnicze, echo serca, arytmia, USG serca, ocena po COVID-19
Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
ul. Sterlinga w Łodzi
Przyjęcia: Pabianice
Wyspiańskiego 4 „KA-MED"
tel. 600 371 297

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie, USG serca z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKI, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FRĘDZLI,
USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW
LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA
LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl dd7adb56c9

TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI MASAŻU

Masaż w Twoim domu.

Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.

Całościowy, odcinkowy.

Kończyn górnych, dolnych – refleksologia

514 575 809

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie wad wzroku – pierwsza para soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00, 15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00, 16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka–Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego uzgadniania wizyt
42 215 73 36
664 157 222

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk-Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania.
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
wtorek, czwartek: 10⁰⁰-16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰-20⁰⁰

LEKARZ-PABIANICE.PL
GABINET LEKARSKI
MACIEJ KOŹMIŃSKI
MEDYCYNA SPORTOWA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, BADANIA DO PRAWA JAZDY
UL. KARNISZEWICKA 99C
TEL. 660 102 514

NFZ protezy bez kolejki. Pabianice, ul. Kilińskiego 29. Pon. i środ. 14.00–15.00.

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

KUPIĘ nieruchomości. Tel. 577 985 154.

DO wynajęcia garaż, ul. Moniuszki 20. Tel. 502 102 480.

GARAŻ do wynajęcia, Tkacka. Tel. 574 252 150.

MIESZKANIA

KUPIĘ mieszkanie w bloku, może być zadłużone, do remontu. Tel. 514 186 346.

WYNAJMĘ mieszkanie w apartamentowcu, teren zamknięty, centrum miasta, mieszkanie umeblowane do zamieszkania od zaraz. Tel. 502 552 253.

SPRZEDAM 32 m kw. w kamienicy po kapitalnym remoncie. Cena 149 tys. zł. Tel. 510 281 326.

MIESZKANIE 61 m kw., stare budownictwo, do remontu – do wynajęcia. Tel. 721 822 312.

BLOKI M–4 49 m kw. Piaski II piętro – sprzedam. Tel. 696 851 631.

MIESZKANIE w bloku kupię. Może być do remontu. Tel. 883 979 291.

M–3, 44 m kw., parter, Bugaj, dobra lokalizacja. Sprzedam. Tel. 797 663 996.

DOMY * DZIAŁKI

KUPIĘ działkę budowlaną w Pabianicach lub okolice. Tel. 508 450 466.

FIRMA
z branży OZE
(nie fotowoltaika)
poszukuje działki
na sprzedaż!
Lokalizacja:
preferowane powiaty:
pabianicki, łódzki wschodni,
zgierski lub inne
w okolicach Łodzi.
Wymagana powierzchnia:
min. 1,5 ha.
Dodatkowe atuty:
lokalizacja blisko trasy
szybkiego ruchu,
z możliwością zabudowy
biurowo–przemysłowej
lub podobnej,
doprowadzone media
lub media w bliskiej odległości
od działki.
Kontakt: tel. 536 750 653.

MATRYMONIALNE

MĘŻCZYZNA pozna panią w podeszłym wieku. Tel. Tel. 506 901 410.

KUPNO SPRZEDAŻ

ZŁOM – usunę, zapłacę. Tel. 605 220 251.

SPRZEDAŻ nowego outletowego sprzętu RTV i AGD. Tel. 793 298 665.

SPRZEDAM łóżko rehabilitacyjne sterowane pilotem. Tel. 604 907 773.

SPRZEDAM rowerek medyczny, z możliwością na prąd. Tel. 694 354 877.

SPRZEDAM hulajnogę, rower dziecięcy i męski. Tel. 510 121 834.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe.
Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

ZATRUDNIĘ prasowaczkę. Praca stała. Tel. 602 492 655.

BRUKARZY zatrudnię. Tel. 881 150 914.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 604 897 104.

POMOC w kuchni – zatrudnię. Tel. 794 701 024.

ZATRUDNIĘ do koszenia trawy. Tel. 729 588 372.

ZATRUDNIĘ szwaczkę na marynarki męskie. Tel. 691 258 164.

CHAŁUPNICZKI,
szwaczki zatrudnię.
Tel. 794 627 227.

ZATRUDNIĘ do szycia poduszek. Tel. 660 987 888.

PŁYTKI, malowanie, regipsy. Tel. 793 594 081.

MALOWANIE, tapetowanie, montaż paneli podłogowych. Tel. 664 906 541.

SPRZEDAM garaż. Tel. 570 420 470.

M–4 sprzedam. Pilnie. Tel. 661 457 701.

WRÓŻKA. Tel. 786 944 381.

PRZYJMĘ
pomoc do szwalni
łącznie z prasowaniem.
Tel. 502 662 805.

KARMIRHEN
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia
USŁUGI HDSem
WYPOŻYCZANIE:
ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK, MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
42 214 78 73
608 870 384
Pabianice, ul. Myśliwska 48A
www.karmirhen.pl

WYNAJEM
NAMIOTU IMPREZOWEGO
6 m x 12 m

w ofercie również
STOŁY I KRZESŁA

502 030 124

PROMOCJA SIERPNIOWA
NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE 5 ZŁ*
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU
WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ Z NIM DO REDAKCJI *ŻYCIA PABIANIC*, STARY RYNEK 7
KATEGORIA WSZYSTKIE KATEGORIE PROMOCYJNA
Życie Pabianic
* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

eprasa.pl dd7adb56c9

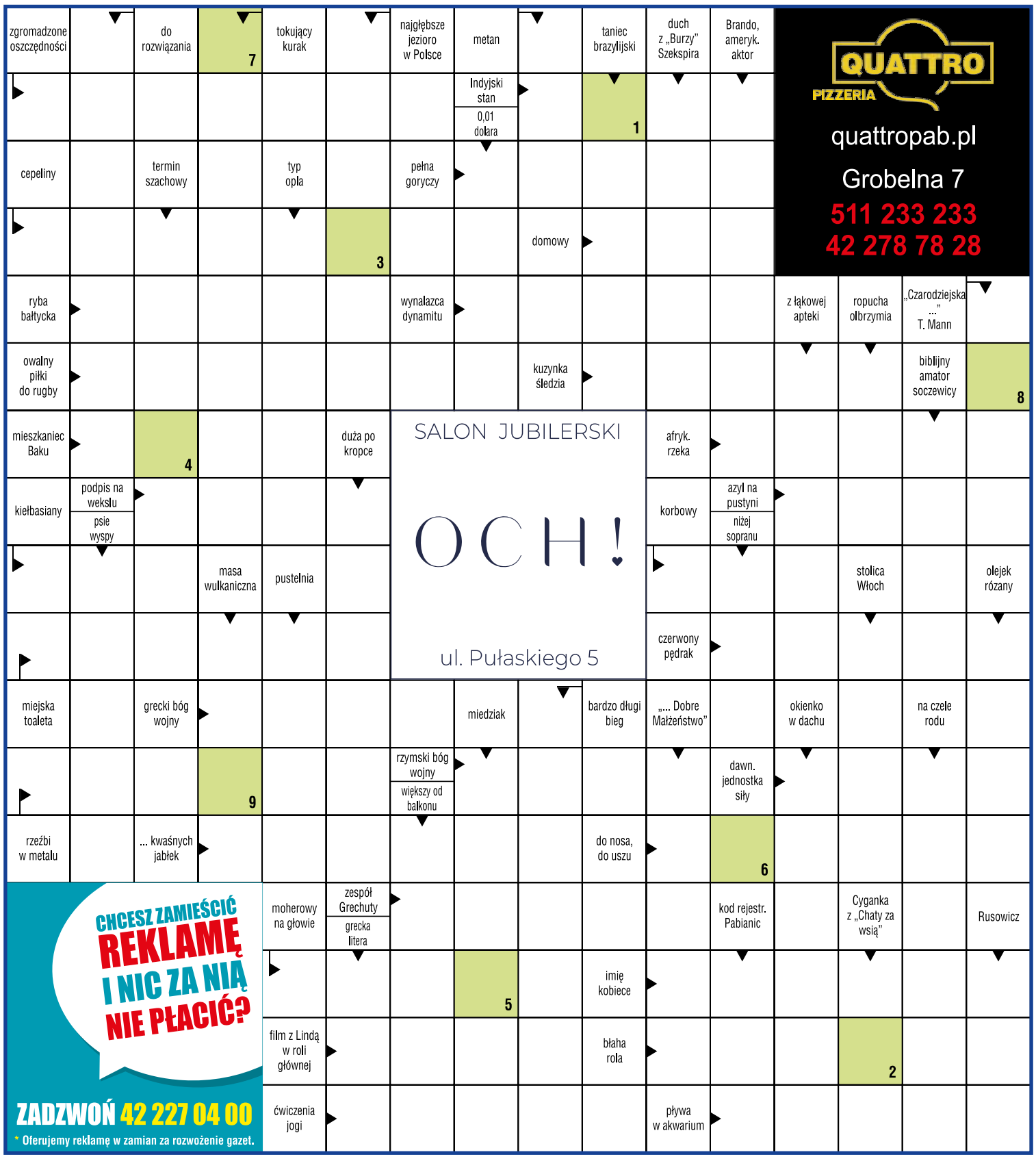

QUATTRO PIZZERIA
quattropab.pl
Grobelna 7
511 233 233
42 278 78 28

SALON JUBILERSKI
OCH!
ul. Pułaskiego 5

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ I NIC ZA NIĄ NIE PŁACIĆ?
ZADZWOŃ 42 227 04 00
* Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **2 września 2022 r**.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon

34

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. **32** brzmi: **PIELGRZYM**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Monika Grzywacz** (ul. Zamkowa).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Irena Wojna** (ul. Moniuszki) i **Mirosława Rejmończyk** (Czestków F).

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Będziesz wyjątkowo bystry i dociekliwy. Odkryjesz niezwykły sekret, który trudno będzie ci zatrzymać tylko dla siebie. Dbaj o zdrowie i uważaj za kierownicą.

BYK (20.04 – 20.05)
Sprawy przyjaźni i miłości będą dla ciebie najważniejsze. Masz również szansę zdobyć uznanie i towarzyską popularność, warto wybrać się do kogoś z wizytą.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Nie pozwolisz się krytykować i poganiać. Będziesz najmądrzejszy, lepiej bez potrzeby nie wchodzić ci w drogę. Zapadnij w ulubiony fotel i oddaj się lekturze horroru lub kryminału.

RAK (22.06 – 22.07)
Będziesz oceniać pracę i postępy innych. Nie bądź zbyt surowy, bo ktoś niepozorny zapamięta sobie twoje postępowanie. Aura sprzyja porządkom i rachunkom. Uważaj na zdrowie, bo możesz poczuć się przemęczony i przepracowany.

LEW (23.07 – 22.08)
Będziesz złościć się bez wyraźnego powodu. Wyciągnij wnioski z nieporozumień, nie daj się sprowokować do kłótni. Humor poprawi ci rozmowa z przyjaciółmi, kino lub zakupy.

PANNA (23.08 – 22.09)
Będziesz tajemniczy i dociekliwy. Zaczniesz tropić tajne plany i spiski. Uważaj, aby nie zagubić się w świecie fantastycznych domysłów! Aura sprzyja trosce o zdrowie i rzucaniu nałogów.

WAGA (23.09 – 22.10)
Będziesz myślał o rozrywce i miłości. Czas odsapnąć i przestać się wszystkim przejmować. Aura sprzyja układaniu rodzinnych planów, chętnie wybierzesz się z wizytą.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Czyjeś postępowanie cię zdenerwuje. Nie będziesz tolerować błędów, a nawet skrytykujesz cudze pomysły. Zamiast szukać dziury w całym, okaż bliskim więcej czułości i troski.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Znajdziesz się w centrum zainteresowania, a twoje pomysły i sprawy zostaną zauważone. Nie przejmuj się narzekaniem osób mniej zdolnych od ciebie i śmiało realizuj swoje plany.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Będziesz miał wiele znakomitych pomysłów na spędzenie wolnego czasu. Aura sprzyja odpoczynkowi i zabawie, a także trosce o kondycję. Przyjaciele opowiedzą ci historię, która skłoni cię do przemyśleń.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Będziesz spragniony odpoczynku i wygody. Wydawać ci się będzie, że jeszcze nie skończyła się wieczorna zabawa. Nie rzucaj się rodzinie w oczy, a dzień będzie udany!

RYBY (19.02 – 20.03)
Twoje spostrzeżenia i zawodowe pomysły będą bardzo trafne. Nie zabraknie ci także odwagi w wyrażaniu własnych uczuć. Doskonały czas na towarzyskie spotkania, ale postaraj się nie wydać zbyt wiele na przyjemności.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „***Życia Pabianic***" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl dd7adb56c9

Pabianiczanin oceniał sposób chodzenia

Marek Kosecki „wystartował" w Mistrzostwach Świata Nordic Walking w roli sędziego. W roli zawodniczek wystąpiły pabianiczanki Katarzyna Kosecka, Paulina Dziubczyk i Anna Ścibut

Marek Kosecki, instruktor, trener i sędzia nordic walking znalazł się w gronie szesnastu sędziów, którzy obsługiwali II Mistrzostwa Świata Nordic Walking – Choczewo 2022. Wśród 16 sędziów, dwunastu to byli Polacy, a jednym z nich pabianiczanin.

– Wiem, jak przebiegają polskie zawody, ale takich, rangi mistrzowskiej, jeszcze z bliska nie widziałem – mówi Kosecki. – Był ogrom pracy, ale też niesamowite przeżycie, a dla mnie osobiście wielki zaszczyt.

Mistrzostwa trwały od piątku do niedzieli, ale sędziowie pracowali już od czwartkowego poranka.

– Zaczęło się od wytyczenia, zmierzenia i przygotowania trasy. Były odprawy i szkolenia, między innymi z udzielania pierwszej pomocy – opowiada pabianiczanin.

Do wyznaczenia trasy użyto około szesnastu kilometrów specjalnej taśmy i kilka litrów farby. Zaznaczali nią niebezpieczne miejsca, korzenie, kamienie. Wyznaczyli stanowiska dla sędziów.

– Zawsze istnieje niebezpieczeństwo, że komuś może się coś przydarzyć. Idziemy na trasę o piątej, szóstej rano, a wracamy z niej po szesnastej – opowiada sędzia. – Wieczorem znów trzeba sprawdzić, czy wszystko jest w porządku. Trzeba mieć niezłą kondycję. Ja w każdym razie dałem radę.

Szkolenia przed zawodami prowadzone są m.in. po to, aby sędziowie nie spierali się o decyzje, co do sposobu karania czy nagradzania zawodników. W czasie marszu zawodnicy w pośpiechu popełniają wiele błędów.

– Czasem są to niesportowe zachowania, podbieganie, nadeptywanie na kije czy też używanie wulgaryzmów. W niektórych przypadkach skutkuje to dyskwalifikacją – opowiada Kosecki.

Za poprawną technikę chodzenia sędziowie nagradzają.

– W tym sporcie ważna jest dobra technika. Trzeba podnieść głowę i iść prosto – mówi sędzia Kosecki. – Jeśli ktoś chodzi profesjonalnie, ma odpowiednią sylwetkę, to wtedy przyznajemy mu tak zwaną „zieloną kartę".

Przez pole kamperów

W mistrzostwach świata startowano na czterech dystansach. Najkrótsze trasy miały 5 i 10 kilometrów. Pozostałe dwie mierzyły 21 km – półmaraton i 42 km – maraton. W zawodach startowało 700 zawodników. Szli po 5–kilometrowej pętli, przy której ustawiono dwa punkty z wodą.

Trzech sędziów stało na starcie, który był równocześnie metą. Pozostali byli rozstawieni na trasie. Na trasie był także Marek Kosecki.

– Miałem trudne stanowisko, na campingu kamperów – wspomina. – Musiałem nie tylko pilnować zawodników idących przez pole, ale dodatkowo pilnować ludzi, by nie wchodzili na trasę.

Dlaczego nordic?

Przygoda Marka Koseckiego z nordic walking miała trudny początek. Pasjonat siatkówki i wycieczek rowerowych nie chciał słuchać żony, która radziła mu, by zaczął chodzić z kijami. Przemógł się, gdy dostał w prezencie imieninowym kijki. Ale nie sięgnął po nie od razu. Trochę na niego czekały. Ale gdy nauczył się chodzić prawidłowo, poszedł dalej – został instruktorem, potem zrobił kurs trenerski, a na koniec kurs sędziowski. W tej chwili rzadko bierze udział w zawodach. Większą frajdę sprawia mu uczenie innych.

Grupa, do której należy pabianiczanin, spotyka się 3–4 razy w tygodniu. Najdłużej „spacerują" w niedziele. Zaczynają o 7.30 i chodzą po 12–15 kilometrów. Wędrownicy należą do różnych grup, które działają w powiecie pabianickim: Happy Nordic, Ciekusy NW, Leśne Ludki czy Raz, dwa, trzy.

– Spędzamy miło czas i to podstawa, ale też naprawiamy sobie kręgosłup, chodzimy do lasu i oddychamy świeżym powietrzem, relaksujemy się, mamy czas, żeby porozmawiać – podsumowuje.

Kobiety też tam były

W Mistrzostwach Świata w Nordic Walking w Choczewie wzięły udział Katarzyna Kosecka (żona Marka), Paulina Dziubczyk i Anna Ścibut. Panią Kasię wyróżniono „zieloną kartą" za styl i prawidłową technikę chodzenia.

– Jeśli idziesz z kijami prawidłowo, to uruchamiasz aż dziewięćdziesiąt procent mięśni w swoim ciele – zapewnia pabianiczanin. – Jednak, aby tak się stało, trzeba idealnie opanować technikę. Jeżeli pracujemy prawidłowo rękami, imitując ruch wahadła, uruchamiamy wszystkie mięśnie przykręgosłupowe, mięśnie pleców, ściągamy łopatki. Prostujemy się, do tego nogi pracują. Kije przy prawidłowej technice odciążają nam stawy biodrowe i kolanowe.

Katarzyna Kosecka również jest instruktorem i sędzią. W przeciwieństwie do męża ona o chodzeniu z kijami marzyła od lat. Na początku nie koncentrowała się na technice. Kręciło ją ściganie się. Startowała w wielu zawodach.

– Kije są cudowne, dają niesamowitego powera, powodują wyrzut endorfin, poprawiamy wydolność i odporność – mówi. – Nie ma minusów, są same plusy.

Przygoda życia

Start w mistrzostwach świata na długo zapisze się w pamięci Pauliny Dziubczyk i Anny Ścibut, które „szły półmaraton".

Paulina zrobiła tzw. „życiówkę". Był to jej pierwszy start na tym dystansie. Zajęła 27. miejsce wśród kobiet z czasem 2 godziny i 44 minuty.

Anna swojego czasu nie pamięta, ale był zadowalający. Była 11. w swojej kategorii wiekowej wśród pań.

Choć wyniki w zawodach to sprawa indywidualna, obie panie uważają, że to sport drużynowy.

– Same byśmy do lasu nie poszły pospacerować. A tutaj jesteśmy z grupą ludzi i jest wspaniale – przyznają. – Jesteśmy jedną wielką drużyną.

Żaneta Niewiadoma

Pierwsze mistrzostwa świata zorganizowano w 2018 roku. II Nordic Walking World Championship 2022 w Polsce. W tegorocznych zawodach, których współorganizatorami były dwie międzynarodowe organizacje oraz 3 polskie, uczestniczyło ponad 700 zawodników z Polski, Ukrainy, Francji, Słowacji, USA, Włoch i Maroka.

eprasa.pl dd7adb56c9

ŻYCIE SPORTOWE

Piechota krok od rekordu

Pabianiczanka Paulina Piechota (UKS 190 Łódź) reprezentowała Polskę podczas pływackich mistrzostw Europy w Rzymie. W wyścigu na 800 metrów stylem dowolnym nie zakwalifikowała się do finału. W swojej koronnej konkurencji – 1.500 metrów kraulem – Piechota ostatecznie była 9. To najlepsza zawodniczka, która nie zakwalifikowała się do finałowej stawki. Półtora kilometra pokonała w czasie 16:31,59. Poprawiła swój rekord życiowy i do finału zabrakło jej zaledwie 0,81 sekundy. W rozmowie z „Przeglądem Sportowym" Piechota przyznała, że… źle policzyła baseny.

– Po 1.300 metrach myślałam, że została ostatnia setka. Ruszyłam już na całość, a potem nagle słyszę dzwonki i trzeba płynąć dalej – opowiadała 23–latka – Byłam naprawdę blisko najlepszego wyniku naszego kraju.

A rekord Polski Magdaleny Dyszkiewicz został ustanowiony jeszcze w poprzednim stuleciu (2000 rok). To najstarszy utrzymujący się rekord Polski w pływaniu. W Rzymie Piechocie do pobicia go zabrakło nieco ponad sekundy. (grz)

Niepokonany Pabiks Impact

Nasi szczypiorniści nie próżnują przed nowym sezonem, tylko grają wartościowe sparingi. Podopieczni Dmytro Zinchuka ograli w Piekarach Śląskich beniaminka Ligi Centralnej, Olimpię 26:23, a potem zagrali dwa spotkania z występującym w tej samej lidze MKS–em Wieluń. Najpierw padł remis 25:25, a w drugim meczu byliśmy górą 22:21.

„Postawa naszych zawodników napawa optymizmem. Dobrze gramy w obronie, do poprawy skuteczność" – napisali na swoim profilu w portalu społecznościowym zawodnicy.

Pabiks: Jędrzejewski, Cieślak – Kozak, Witczak, Sztajnert, Kuśmierczyk, Skowroński, Helman, Mróz, Starzec, Urbański, Mielczarek, Jurgilewicz, Kruk, Kaźmierczak. (grz)

Wódz Michalak

28–letni wychowanek PKK'99, Michał Michalak był bohaterem meczu towarzyskiego koszykarzy Polska – Gruzja. „Biało–czerwoni" wygrali 87:76, a pabianiczanin rzucił aż 22 punkty. W trzeciej kwarcie jego rzuty za trzy pozwoliły Polsce na utrzymanie bezpiecznej przewagi. Było to drugie zwycięstwo Polaków podczas zgrupowania w Grecji. Wcześniej ograliśmy Turków 87:86 (trzy punkty Michalaka) i uległiśmy gospodarzom 78:101 (rzucił cztery punkty). W czwartek Polska zagra z Chorwacją, a w niedzielę z Austriakami. 2 września w Pradze na inaugurację EuroBasketu (mistrzostwa Europy) Polacy zmierzą się z Czechami. (grz)

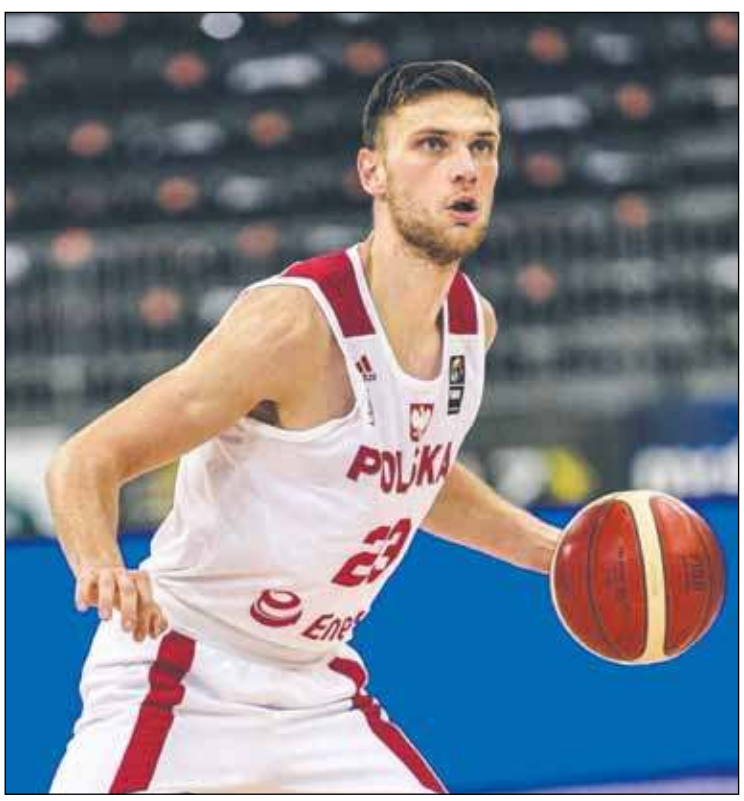

Włókniarz – Orzeł Parzęczew 1:2 (1:0)

Wywieźli punkty

Kamil Kozanecki zdobył pierwszą bramkę dla Włókniarza w nowym sezonie

W 6. minucie po rzucie rożnym pod bramką Włókniarza powstało gigantyczne zamieszanie, po strzale z bliska interweniował Michał Marciniak, któryś z naszych obrońców wybił piłkę z bramki. Udało się – Włókniarz gola nie stracił. Najgroźniejszy w naszej ekipie był Kamil Kozanecki. W 12. minucie ładnie przymierzył z 20. metrów, lecz bramkarz Orła efektowną robinsonadą przeniósł piłkę nad poprzeczką. Chwilę później Kozanecki znów spróbował szczęścia z dystansu, tym razem jednak chybił. W 36. minucie ze skraju pola karnego strzelał Sebastian Dresler, lecz skończyło się na kornerze. Po nim Mateusz Żabolicki nawet skierował piłkę do siatki, lecz był na spalonym.

Pierwszy gol dla „zielonych" w nowym sezonie padł w 43. minucie. Po faulu w polu karnym na Bartoszu Bronce, sędzia podyktował rzut karny. Pewnym egzekutorem okazał się Kozanecki. Włókniarz schodził na przerwę prowadząc 1:0.

W 54. minucie było 1:1 – 180 sekund później piłkarze Włókniarza nie zatrzymali zawodnika gości, który podciągnął z piłką kilkanaście metrów i w asyście naszych obrońców strzałem po rękach Marciniaka doprowadził do remisu.

Na boisku kopanina trwała w najlepsze, dopiero w ostatnich dziesięciu minutach Włókniarz mocniej przycisnął. Pecha miał Kozanecki, który w 81. minucie po indywidualnej akcji strzelił kilka milimetrów za wysoko i piłka trafiła w poprzeczkę. Obok bramki strzelił Aleksander Kozak, a zaskakujące uderzenie z 25. metrów Patryka Wojtyniaka w niewielkiej odległości minęło bramkę Orła. W 88. minucie Marciniak uchronił nas przed stratą gola, broniąc strzał z bliska. W drugiej minucie doliczonego czasu gry piłkę meczową miał na głowie Artur Sobytkowski, lecz uderzył zbyt lekko i bramkarz gości złapał piłkę.

Gdy wydawało się, że mecz zakończy się remisem, do akcji wkroczyli nasi obrońcy, którzy sprezentowali doskonałą sytuację gościom. Piłkarze z Parzęczewa nie okazali zbytniej wdzięczności za prezent i pokonali Marciniaka, zapewniając sobie cenne trzy punkty.

Włókniarz: Marciniak – Kowalski, Mazur, Jesus (69. Czerwiński), Jarych (77. Rokuszewski) – Dresler (72. Kuchciak), Żabolicki (80. Wojtyniak), Bronka (83. Sobytkowski), Szafoni – Kozanecki, Przyk (58. Kozak).

Włókniarz jest 9. (0 pkt, gole: 1–2). W sobotę o godz. 15.00 gra w Dobroniu z Iskrą. (grz)

BIEGI NA ORIENTACJĘ

W zawodach Rumcajsowe Mile, rozgrywanych na terenie Czech dwa medale wywalczyli niezawodni biegacze Azymutu: po trzech etapach wśród pań Maria Pabich wywalczyła brąz, zaś u panów złoto zdobył Tomasz Pabich. (grz)

PIŁKA NOŻNA

Rezerwy Włókniarza odpadły w drugiej rundzie okręgowego Pucharu Polski, ulegając 2:3 (1:0) a–klasowej Witoniance Witonia. Gole dla „zielonych" zdobyli: Rafał Kuchciak w 24. minucie i Kacper Wójcik w 90. Włókniarz II: Waszczuk – Oberle, Czerwiński, Froncala (60. Gorący), Szczepanik (70. Adamiak) – Rokuszewski (85. Kosiada), Kaczorowski, Potrzebowski, Wójcik, Kuchciak – Kozak. (grz)

eprasa.pl dd7adb56c9

Martyna Łagowska i jej koleżanki z obrony nie zatrzymały Lecha Poznań

PTC (kobiety) – Lech Poznań 0:3 (0:1)

Surowa lekcja futbolu

W naszym zespole zadebiutowała Danuta Paturaj. Ta 32–letnia bramkarka ma za sobą wieloletnią grę w ekstraklasie m.in. w UKS SMS Łódź i Górniku Łęczna. I trzeba otwarcie przyznać, że gdyby nie nowy nabytek PTC, mecz z Lechem mógłby się skończyć dużo wyższą porażką.

W pierwszej połowie nie oddaliśmy ani jednego strzału na bramkę „Kolejorza". W 11. minucie w dobrej okazji znalazła się Joanna Błaszczyk, lecz nasza kapitan źle trafiła w piłkę i poznanianki wyjaśniły sytuację. Był to w zasadzie mecz Lech kontra Paturaj. Nasza bramkarka łapała niemal wszystko, co leciało w kierunku jej bramki. Niemal, bowiem w 24. minucie po prostopadłym podaniu z prawej strony, Martyna Lechna wybiegła za linię obrony i precyzyjnym strzałem w dalszy róg nie dała szans golkiperce PTC. Kilka groźnych uderzeń Lecha mijało w niewielkiej odległości naszą bramkę lub padało łupem Paturaj.

Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie. W 59. minucie daleki wykop Paturaj spadł pod nogi J. Błaszczyk. Nasza kapitan ruszyła na bramkę, lecz goniona przez dwie przeciwniczki zbyt szybko zdecydowała się na strzał, z którym poradziła sobie bramkarka Lecha. To był nasz pierwszy celny strzał na bramkę. W 67. minucie zrobiło się 0:2. Drużyna z Poznania wyprowadziła szybką akcję i choć Paturaj świetnie obroniła w sytuacji sam na sam, to pabianiczanki nie umiały wybić piłki z pola karnego. Dwa podania wystarczyły, by Patrycja Kwiatkowska z zimną krwią wpakowała piłkę do siatki przy słupku.

Pod bramką gości błysnęła Owczarz, która założyła siatkę rywalce, wpadła w „szesnastkę" i ładnie uderzyła zewnętrzną częścią stopy. Bramkarka z Poznania pokazała, że zna się na swoim fachu, wybijając piłkę na róg. Jeszcze raz w 90. minucie Paturaj obroniła w sytuacji sam na sam, lecz dwie minuty później i ona nie dała rady, gdy po obronionym uderzeniu Julia Przybył niemal z linii bramkowej wepchnęła piłkę do siatki, ustalając wynik meczu na 0:3.

PTC: Paturaj – Dylewska (52. Rosiak), Łagowska, Marciniak, Próbka (62. Forc) – Kania (82. Dobras), Kociołek, K. Błaszczyk (82. Adriańczyk), Owczarz, Stempel – J. Błaszczyk.

PTC jest 3. (3 pkt, gole: 4–4). W sobotę o godz. 17.00 gra w Raszynie z ostatnim w tabeli KS. (grz)

Stal Głowno – Iskra Dobroń 8:2 (3:1)

Koszmar na starcie

W zespole z Dobronia debiutowali: Patryk Stachowski (ostatnio Włókniarz Zelów), Dominik Drąg (GLKS Dłutów), Krzysztof Borysiak (Ner Poddębice) oraz Adrian Łucki, mający za sobą lata gry m.in. w UKS SMS Łódź i Turze Turek. W końcówce pojawił się piąty debiutant: Adrian Pijarowski.

Stal objęła prowadzenie w 15. minucie, osiem minut później na 1:1 trafił Łucki. Filip Kmieciak wyciągał piłkę z siatki w 39. minucie i zrobiło się 2:1 dla Stali. Tuż przed przerwą czerwoną kartkę dostał Stachowski i Iskra grała w dziesiątkę. W czwartej minucie doliczonego czasu gry gospodarze podwyższyli na 3:1. A po zmianie stron Stal biła w najlepsze: szybkie gole w 47. i 50. minucie sprawiły, że szybko zrobiło się 5:1. Kolejne bramki dla miejscowych padły w 74., 78. i 81. minucie. Minutę po stracie ósmego gola z boiska wyleciał Kmieciak, a żeby wprowadzić bramkarza Dawida Wójta, trener Michał Adamkiewicz musiał zdjąć z boiska Drąga.

Paradoksalnie, grająca w dziewiątkę Iskra… zdobyła gola. W 88. minucie do siatki trafił Łucki, ale nie tak w Dobroniu wyobrażali sobie ligową inaugurację.

Iskra: Kmieciak – Borysiak, Sowiński (75. Pijarowski), Polit, Dawid Kacprzyk – Biskupski (62. Pawlak), Dominik Kacprzyk (89. Załoga), Stachowski, M. Kacprzyk, Drąg (82. Wójt) – Łucki.

Iskra jest ostatnia (0 pkt, gole: 2–8). W sobotę o godz. 15.00 gra w Dobroniu z Włókniarzem. (grz)

Termy Uniejów – GKS Ksawerów 1:2 (1:1)

Wolej Ziółkowskiego

Od zwycięstwa rozpoczęli rozgrywki V ligi piłkarze GKS Ksawerów. Pierwszą bramkę zdobył debiutujący w barwach GKS, pomocnik Radosław Jurkowski, który trafił do siatki w 24. Minucie. Na 1:1 po indywidualnej akcji wyrównał Brazylijczyk Lucas, który strzałem z 20. Metrów nie dał szans Jarosławowi Ospiczukowi. Ostatnie słowo w tym meczu należało do GKS – w 82. Minucie po centrze z rzutu wolnego Adriana Kasztelana efektownym wolejem popisał się Szymon Ziółkowski.

GKS: Osipczuk – Dzięciołowski, Ziółkowski, Kaźmierczak (76. Papuga), Lewandowski (55. Dudziński) – Mąkosza (88. Żurawski) Kasztelan, Jurkowski (60. Stańczyk), Adamczyk (73. Hryć) – Cukierski (55. Szynka), Ławniczak.

GKS jest 6. (3 pkt, gole: 2–1). W piątek o godz. 18.00 gra u siebie ze Stalą Głowno. (grz)

MKS Tuszyn – PTC 2:2 (1:0)

Nikodem Górny będzie jednym z młodzieżowców PTC w nowym sezonie

Optymista Leszczyński

Choć piłkarzom PTC niemiłosiernie doskwierał upał, potrafili odwrócić losy meczu.

– Jest optymizm przed ligą – mówi Zdzisław Leszczyński, trener PTC. – Do wyników sparingów nie przywiązuję wielkiej wagi. Gdy grałem w ŁKS, za czasów Leszka Jezierskiego, wszystkie sparingi przegrywaliśmy, ale w lidze już sięgaliśmy po punkty.

W PTC zaprezentował się skrzydłowy Oskar Kaliszuk z Koraba Łask. Był też drugi testowany gracz z Łasku, który wszedł na zmianę.

– Bramki traciliśmy po błędach bramkarza Artura Uznańskiego, który w sobotę nie miał najlepszego dnia – opowiada trener. – Za to trafienia Kacpra Kamińskiego i Marcina Bączała były poprzedzone ładnymi akcjami.

Szkoleniowiec miał do dyspozycji 14 zawodników (w tym sam wszedł na murawę). Brakowało m.in. bramkarza Dariusza Buckiego oraz graczy z pola: Mateusza Bielińskiego, Adriana Kopki, Patryka Wujaka, Radosława Zielińskiego, Oskara Szumigaja i Krzysztofa Oberle.

W sobotę piłkarze PTC rozpoczną rozgrywki meczem w Kazimierzu z Orłem.

PTC: Uznański – Malinowski, Kaczmarek, Okroje, Grabarczyk – Konieczny, Sikorski, Hiler, Kaliszuk – Bączał, Górny. Na zmiany: testowany, Kamiński, Leszczyński. (grz)

eprasa.pl dd7adb56c9

„Belfer” w Pabianicach

Na osiedlu 1000–lecia i w bloku przy Skłodowskiej 17 powstawały ujęcia do trzeciego sezonu serialu telewizyjnego „Belfer”. Miasteczko filmowe rozstawili na parkingu przy Powiatowym Urzędzie Pracy

Na planie można było spotkać we wtorek Macieja Stuhra, odtwórcę głównej roli nauczyciela Pawła Zawadzkiego w serialu.

Znany aktor był w Pabianicach w ubiegłym roku podczas wizyty Lecha Wałęsy. Prowadził z nim wówczas spotkanie i rozmowę na „zielonych błoniach”. Teraz był w naszym mieście zawodowo. Aktor zwierzył się w internecie, że na plan filmowy dotarł z przygodami. Do Łodzi pojechał pociągiem. „Ktoś siedzi na moim miejscu, no ale trudno. Lepiej sobie w spokoju siedzieć na schodku między wagonami, niż wzbudzać sensację. Bardzo miła podróż” – stwierdził.

Scenariusz pierwszego sezonu napisali Jakub Żulczyk i pabianiczanka Monika Powalisz, a reżyserem serialu był Łukasz Palkowski. Scenarzystami trzeciego sezonu są Monika Powalisz oraz Przemysław Nowakowski („Bez tajemnic”, „Pakt”), a reżyserem Łukasz Grzegorzek („Moje wspaniałe życie”). „Belfer” zadebiutował w 2016 roku i niemal od razu zyskał uznanie widzów. Serial nagrodzono Telekamerą Specjalną 2017 roku oraz Orłem za najlepszy serial fabularny.

Spodobał się widzom niemal od pierwszego odcinka. Wszystko dzięki wartkiej akcji i charyzmatycznej postaci pierwszoplanowej. Pierwszy sezon opowiadał o losach polonisty Pawła Zawadzkiego, który podjął się własnego śledztwa dotyczącego tragicznej śmierci swojej uczennicy. W drugim sezonie bohater przeprowadził się do Wrocławia, a w szkole, w której zaczął uczyć, doszło do tragedii. Uczniowie Zawadzkiego zostali zakładnikami.

Co będzie się działo w trzecim sezonie? Belfer, czyli Paweł Zawadzki powróci do swoich rodzinnych stron. Charyzmatyczny polonista przenosi się do Małomorza, gdzie wciąż mieszka ojciec głównego bohatera. To właśnie w nadmorskim miasteczku Zawadzki podejmie się pracy w liceum. Na razie nie wiemy, jaką zagadkę kryminalną przyjdzie mu rozwiązać. Pewne jest, że belfer zmierzy się z demonami przeszłości. Istotne będzie przedstawienie problemów współczesnej młodzieży.

Prace nad scenariuszem trwały długo (od drugiego sezonu minęło prawie 7 lat), aby pokazać ciekawy przekrój osobowości, z którymi spotka się na swojej drodze Paweł Zawadzki.

Serial został zapowiedziany na przyszły rok, jednak nie została wyznaczona jeszcze konkretna data premiery.

Monika Powalisz, rocznik 1973, córka leśników z Rydzyn Aleksandra i Grażyny Powaliszów. Absolwentka SP 17 i II LO w Pabianicach niezwykłym talentem błysnęła w trzeciej klasie liceum. Wygrała konkurs „Szukamy polskiego Szekspira” – dla młodych autorów sztuk teatralnych. W nagrodę pojechała na dwutygodniowe warsztaty twórcze do Melbourne w Australii. Na bilet dla Moniki zebrali się wówczas pabianiczanie.

Z wykształcenia reżyserka (Akademia Teatralna w Warszawie) i magister filologii polskiej (Uniwersytet Łódzki). W 1994 roku za sztukę „Mistyfikacje” zdobyła wyróżnienie w Konkursie Literackim Młodych Twórców „Transfuzje ’94”. Reżyserowała spektakle teatralne w Warszawie i Radomiu. Była asystentką reżysera telenoweli „Rodzina zastępcza”. Podczas nagrywania odcinków serialu „Miodowe lata” była prawą ręką reżysera Macieja Wojtyszki. Pracowała też z Kazimierzem Kutzem przy „Kartotece” Stanisława Różewicza. W 2018 roku zadebiutowała jako autorka kryminału „Ósme ciało”. Pabianiczanka akcję swej najnowszej książki ulokowała w naszym lesie rydzyńskim.

eprasa.pl dd7adb56c9